Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 70. — ROK XXXV.

SOBOTA

10. MARCA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA ŚW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

| Przedpłata wynosi: . . | W Krakowie: z odnoszeniem | W Krakowie: bez odnoszenia | Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego |
|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie: | 5·00 zł. | 4·50 zł. | 5·00 zł. | 8·50 zł. | 4·50 zł. |

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

## Kartki wyborcze do Senatu z numerem 25

wydaje Sekretarjat Chrz. Dem. przy ul. Potockiego 11 i Administracja „Głosu Narodu" ulica św. Krzyża 11., codziennie od godziny 9—1 w południe i od 4—6 popołudniu.

**Pod tym adresem należy również kierować zgłoszenia z prowincji.**

# Pod uwagę wyborców do Senatu.

Niepomyślny wynik wyborów do Sejmu, wywołany w dużym stosunku rozbiciem obozu umiarkowanego na kilka zwalczających się list, wywołał już ten pocieszający rezultat, że do wyborów senackich oboz ten pójdzie przynajmniej w większości województw jednolitym frontem. Wysokie cyfry głosów i mandatów lewicowych przemówiły wymowniej niż najbardziej płomienne odezwy. Świadomość niebezpieczeństwa, jakie katolickim ideałom i porządkowi społecznemu grozi od radykalnej lewicy, poczyniła w tych dniach wśród mas wyborczych wielkie postępy. Nastąpiło otrzeźwienie w środkach partyjnej agitacji, wspólny wróg godzi poważnione partje łatwiej niż najwymowniejszy pośrednik z różdżką oliwną... Obyż porozumienie przed 11 marca objęło jak najszerszą połać państwa i jak najwięcej stronnictw!

Na terenie województwa krakowskiego wycofaną została lista Komitetu Katol.-Narodowego Nr. 24 a jej zwolennicy otrzymali polecenie głosować na listę Pol. Bloku Katolickiego Nr. 25. Równocześnie — jak już wczoraj donieśliśmy — w województwie lubelskiem P. B. K. postanowił przy wyborach senackich nie podtrzymywać swej listy Nr. 25 ale poprzeć listę Nr. 24. W województwie pomorskiem, gdzie lista senacka Nr. 25 została wskutek błędów formalnych unieważnioną, jest pożądanem, by głosy Ch. D. Piasta padły zgodnie na jedną z list umiarkowanych 24 lub 7. zależnie od porozumienia między stronnictwami, które powinno dziś lub jutro być zawartem. Wreszcie przypominamy, że odnośnie do wyborów senackich z Warszawy i ziem półn.-wschodnich obowiązuje układ, zawarty jeszcze w styczniu, mocą którego tylko jedna lista, 25 lub 24, została w każdem z tych województw wystawioną. Smutnem jest jedynie, że do tej zgody nie kwapi się Katolicka Unja w województwie krakowskiem, lecz popiera tu listę Nr. 1 z p. Stan. Nowakiem, prezesem lewicowego Zw. N. S. P.

Wobec porozumienia u góry, wyborcy senaccy winnni rozwinąć najżywszą agitację, celem skupienia na wspólne listy jak największej ilości głosów. Obowiązek katolicki jest teraz wyraźny i ułatwić on winien zwolennikom list wycofanych poparcie tej umiarkowanej listy, która w danym okręgu ma szanse największe. Trzeba będzie nieraz wznieść się ponad uprzedzenia wczorajsze, przeboleć własne niepowodzenia i zapomnieć bojowych okrzyków, rzucanych w zgiełku walki; w d. 11 marca pamiętajmy wszyscy, że przynajmniej jedną izbę prawodawczą trzeba uchronić od przewagi radykałów z lewicy i ich sympatyków z listy Nr. 1. Przecież wśród posłów z Be-Be zaledwie 30, a w najlepszym razie (jak oblicza p. Stroński) 40 może uchodzić za umiarkowanych, reszta zaś, t. j. około 90, w wielu sprawach zasadniczych przyłączy się do 130 lewicowców polskich i do nie wiadomo ilu radykałów z pośród mniejszości narodowych.

Pisma obliczają ilość głosów oddanych na listy komunistyczne i komunizujące na 800.000, a ilość mandatów na z górą 30, gdyż do 6 mandatów wyraźnie komunistycznych, dodają 4 mandaty lewicy Selrobu, 6 Hromady białoruskiej, 5 prawicy Selrobu i 11 mandatów Ukraińskiej Partji Chłopów i Robotników z listy Nr. 22. Prawdziwe oblicze polityczne tych drobnych grup poznamy dopiero w Sejmie. Zapewne są to ugrupowania skrajnie radykalne, na wzór polskich „enpechowców", hołdujące przedewszystkiem komunizmowi agrarnemu. Trzeba nadto pamiętać, że w wielu okręgach listy komunistyczne zostały unieważnione a w całem państwie agitacja komunistyczna była przez władze tłumioną.

Z poszczególnych wyników uderza wzrost głosów komuny z 26 tysięcy w r. 1922 na 84 tysiące w Warszawie, z 14 tysięcy na 48 tysięcy w Łodzi i z 33 tysięcy na 67 tysięcy w Zagłębiu Dąbrowskiem. W okręgu łódzkim wiejskim komunizm zdobył 10 tys. głosów (przed 5 laty 1.700), w grodzieńskim 16 tys. (4.000), we włocławskim 7 tys. (1.900), w łowickim 5 tys. (971), w kieleckim 2.300 (212), w bialskim na Podlasiu 10.300 (przed 5 laty 0), w lubelskim 18 tys. (1.119), w zamojskim 6.851 (0), w bydgoskim 7 tys. (437), w okr. Huta Królewska 9 tys. (2.800), w Katowicach 9.212 (2.518), w cieszyńskim 2 tys. (457), we Lwowie 3.686 (w r. 1922 — 326 głosów). Prasa poznańska jest wprost zdumioną ilością 11.946 głosów, jakie tam padły na trzynastkę. Ogromne sukcesy komunizujących grup na kresach wschodnich (np. w Brześciu 61.367 gł. i 3 mandaty Selrobu lewicy) łatwiej sobie wytłumaczyć, są one przejawem antagonizmu społecznego na kresach i apetytów na ziemię, rozbudzanych przez bolszewizm miejscowy i zakordonowy. Choć obecnie wzrost głosów 13-stki nie wyrazi się zbyt silnie w Sejmie, to jako memento na przyszłość, jako ostrzeżenie przed tem, co mogą przynieść wybory następne, — winien zainteresować w wysokim stopniu nasze koła polityczne i całą światłą opinję publiczną. Jedno jest już pewnem: władze potrafią uniemożliwić czynne występy komunizmu, ale same, bez poparcia społeczeństwa, nie są w stanie powstrzymać jego rozrostu. Umiejętna walka z komunizmem zająć więc musi nasze myśli w czasie najbliższym.

Jan Matyasik.

—o:o—

# Rząd poda się do dymisji...

W SKŁADZIE JEGO ZAJDĄ PEWNE ZMIANY.

Warszawa. (Telef. wł.). Zgodnie ze zwyczajami parlamentarnemi natychmiast po ukonstytuowaniu się nowego Sejmu gabinet poda się do dymisji. Nie ulega wątpliwości, że P. Prezydent Rzpltej powierzy marszałkowi Piłsudskiemu utworzenie nowego rządu, w którym wedle pogłosek zajdą nieliczne zmiany. Jak donosiliśmy, możliwe jest ustąpienie wicepremjera Bartla, którego miejsce objąłby gen. Górecki. Dalej przewidywana jest zmiana na stanowisku ministra sprawiedliwości. Jako kandydata wymieniają tu wiceministra Cara. Mówią też o ministrze poczt Miedzińskim, że otrzyma jakiś inny resort.

## Pełnomocnictwa wygasają...

Warszawa. (Tel. wł.) Pełnomocnictwa rządu wygasają z chwilą ukonstytuowania się Sejmu. Pierwotnie prezydjum rady ministrów rozesłało okólnik do wszystkich ministerstw, aby projekty rozporządzeń Prezydenta Rzplitej, które mają się ukazać na zasadzie pełnomocnictw były przesłane na radę ministrów do pierwszego lutego. Jednakże pewna część dekretów nie została jeszcze definitywnie opracowana i w chwili obecnej prace prowadzone są w tempie przyspieszonym, aby dekrety te mogły się ukazać w terminie zakreślonym przez pełnomocnictwa.

# A jednak „jedynka" się rozleci...

Już się mówi o pięciu frakcjach... „Komendantem" będzie pułk. Sławek.

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższych dniach mają się zacząć pomiędzy posłami wybranymi z listy nr. 1 pertraktacje o utworzenie wspólnego klubu. Klub ten podzielony byłby, wedle pogłosek, na 5 frakcji, a mianowicie: konserwatystów, włościan, członków Partji Pracy, członków Zw. Naprawy Rzplitej i piątą frakcję t. zw. bezpartyjną, do której należeliby ministrowie i wojskowi. Grupy te miałyby zajmować razem miejsce na ławach poselskich, głosować jednolicie w kwestjach ustrojowych, a zachować sobie wolną rękę w sprawach gospodarczych.

Nad ujednostajnieniem polityki tego wielofrakcyjnego klubu czuwać ma pułk. Sławek.

## Przed wyborami do Senatu.

Poznań. (Telef. wł.). Katol. Unia (Nr. 30) podtrzymuje swą listę senacką w wojew. poznańskiem a na Pomorzu poleca swym zwolennikom głosować na listę Nr. 7 (NPR. prawica).

Monarchiści (M. O. W.) w Poznaniu wycofują swą listę Nr. 11 i polecają głosować na listę Nr. 30 w wojew. poznańskiem.

### BUND WYCOFUJE SIĘ Z WYBORÓW DO SENATU.

Warszawa. (Tel. wł.) Żydowska socjalistyczna partja Bund w wyborach do Senatu zarówno w Warszawie, jak i w całym kraju udziału wziąć nie zamierza.

## Prezesi Komisyi wyborczych otrzymają wynagrodzenia.

Warszawa. (Telef. wł.). Generalny komisarz wyborczy p. Car postanowił, że prezesi komisyj okręgowych mają otrzymać wynagrodzenie za swoje prace w okresie wyborów.

## Urzędowe wyniki wpływają

do gen. komisarza wyborczego.

Warszawa. (Telef. wł.). Generalny komisarz wyborczy p. Car otrzymał dopiero wyniki wyborów z 16 okręgów. Inne komisje nie nadesłały jeszcze wyników wyborów wobec trudności przy zbieraniu protokołów i wyników z poszczególnych obwodów, oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów od siedziby komisji okręgowej. Dotychczas nadesłano jedynie wyniki wyborów z komisyj okręgowych w większych miastach, jak ze Lwowa, Krakowa, Poznania, Tarnopola oraz najbliższych okolic Warszawy.

Wobec tego posiedzenie głównej komisji wyborczej odbędzie się dopiero w przyszłym tygodniu, prawdopodobnie we środę.

### 7 POSŁANEK W SEJMIE.

Warszawa. (Telef. wł.). Liczba posłanek w nowym Sejmie będzie mniejsza niż w poprzednim. Zasiadać będzie tylko 7 pań, a mianowicie: z listy nr. 1 p. Marja Jaworska, z listy nr. 2 p. Zofja Praussowa, z listy nr. 3 p. Ir. Kosmowska i p. Al. Karnicka, z listy nr. 24 p. Gabrjela Balicka i p. Ir. Puzynianka oraz z listy państwowej 18-stki Ukrainka p. Rudnicka-Łysiakowa.

### OKOŃ BEZ MANDATU.

Warszawa. (Tel. wł.) Radykalne Stronnictwo Chłopskie byłego ks. Okonia otrzymało jak wiadomo jeden mandat. Przypuszczali wszyscy że mandat ten weźmie Okoń. Okazało się jednak, że do Sejmu z tego stronnictwa wejdzie nie Okoń, a niejaki Kaim. Stało się to w ten sposób, że pełnomocnicy listy, upiwszy się, spóźnili się ze zgłoszeniem listy. Skorzystali z tego 3 członkowie stronnictwa i złożyli listę ze swojemi nazwiskami z Kaimem na czele.

## Nie „marszałkowie" lecz „prezesi"

Warszawa. (Telef. wł.). Dowiadujemy się, że w kołach miarodajnych rozważany jest projekt zmiany tytulatury prezydjum ciał ustawodawczych. Mianowicie nazwy marszałków Sejmu i Senatu byłyby zmienone na prezesów Sejmu i Senatu. Tem samem tytuł marszałka przysługiwałby jedynie najwyższej godności wojskowej.

# O czem piszą inni?...

## Brzydkie metody "30-tki" w Wielkopolsce

Sprawa tajemniczych ulotek, wzywających komunistów do głosowania na listę Nr 24, wyjaśnia się. „Dziennik Poznański“, organ „30-tki“, który początkowo wypierał się tego brzydkiego czynu, teraz przyznaje, że istotnie ulotkę taką wydrukowano w drukarni „Dziennika Poznańskiego“, ale twierdzi, że

„redakcja „Dziennika Poznańskiego“ w redagowaniu odezwy żadnego udziału nie brała i żadnej w tym kierunku odpowiedzialności nie ponosi. Podając te fakty do publicznej wiadomości, Rada Nadzorcza i Zarząd stanowczo potępia tego rodzaju metody walki politycznej i ubolewa, iż przewinienie funkcjonarjusza drukarni dało powód do przypisywania kierownictwu naszego pisma współudziału w tym karygodnym, nierozumnym wybryku“.

„Kur. Poznański“ twierdzi jednak, że ów wydalony funkcjonarjusz drukarni (niejaki Zieliński), był tylko ślepem narzędziem pewnych osób i dlatego podtrzymuje swe zarzuty przeciw „Dziennikowi Poznańskiemu“.

Ten brzydki podstęp „30-tce“ nietylko nie pomógł, lecz nawet zaszkodził. Gdyby ulotki istotnie rozrzucono, może niejeden wyborca zniechęciłby się do listy Nr. 24. Nie chciałby głosować na ludzi, których mu zalecają „komuniści“. Ale ohydna intryga szybko wyszła na jaw. Okazało się, że rzekomymi komunistami, polecającymi głosować na listę Nr. 24, są „kuzyni“ z 30-tki.

Trochę sprytniej, ale również nieuczciwie zwalczano listę Nr. 25 w woj. krakowskiem. Ileż kłamstw puszczono w obieg, ile oszczerstw rzucono na pp. Puchałkę, Brodackiego, Witosa! Może to „jedynce“ trochę pomogło, ale obniżyło poziom życia politycznego.

### Dezorjentacja i zacietrzewienie partyjne.

W okręgu Nr. 42 (podkrakowskim) unieważniono 18 tysięcy głosów. Według „Naprzodu“

„na cyfrę tę składa się: około 14 tysięcy głosów oddanych na unieważnione listy komunistyczną i czumowską, **przeszło 3 tysiące głosów oddanych na niezgłoszoną wcale w tym okręgu klerykalną listę Nr. 30,** blisko tysiąc głosów oddanych na inne listy“.

Dlaczego oddano aż 3 tysiące głosów na listę Nr. 30? Najprawdopodobniej dlatego, że działacze S. K. L. nie chcieli wytłumaczyć jasno wszystkich swym zwolennikom, że w okręgu Nr. 42 powinni poprzeć listę Nr. 25. Nie jest wykluczonem, że znowu w dniu 11 marca przepadną tysiące głosów katolickich z powodu zacietrzewienia partyjnego.

„Głos Narodu“ jest organem listy Nr. 25, a jednak nie wahałby się wzywać do głosowania na Nr. 30, gdyby w jakiemś województwie ta lista miała większe szanse. Zwalczaliśmy listę Nr. 24, a mimo to już wczoraj zaznaczyliśmy, że np. w woj. lubelskiem należy głosować na listę Nr. 24. Również w woj. pomorskiem, gdzie lista Nr. 25 została unieważniona, trzeba głosować na Nr. 24. Zajmując takie stanowisko, mamy pełne prawo moralne wzywać wszystkich katolików i patrjotów, by w woj. krakowskiem w dniu 11 marca głosować tylko na listę Pol. Bloku Katolickiego z b. sen. A. Średniawskim i ks. L. Kasprzykiem na czele. Mamy nadzieję, że nasz apel nie minie bez echa. Listy senackiej Nr. 30 w woj. krakowskiem wogóle nie zgłoszono, lista Nr. 24 nie ma żadnych szans. Wobec tego walka toczyć się będzie tylko między „sanacyjną“ 1-ką, socjalistyczną „dwójką“ i katolicką 25.

### Nierozsądne demonstracje we Lwowie.

„N. Dziennik“ donosi, że do rektora Un. Lwowskiego ks. prof. Gerstmanna przybyła delegacja studentów żydowskich.

„Ks. rektor bardzo ostro napiętnował ekscesy studentów endeckich. Nawiązując do sprawy wyboru 2 posłów żydowskich we Lwowie, ks. rektor zaznaczył, iż nonsensem jest obwiniać o to społeczeństwo żydowskie. Raczej należałoby wystąpić przeciwko Polakom, którzy absentowali się przy wyborach. Nie można żądać — oświadczył dalej ks. rektor — od wyborców żydowskich, by oddali swe głosy na listę Nr. 24! W końcu ks. rektor wezwał studentów żydowskich, by zjawili się jutro na wykładach i przyrzekł interwenjować na wypadek gdyby nie dopuszczono ich na uniwersytet“.

Ks. Rektor Gerstmann miał rację. Demonstracje nic a nic nie pomogą, a wybijanie szyb żydowskich szkodzi Polsce w opinji świata. Kto wie, czy np. w Ameryce tamtejsi żydkowie nie piszą już o „wielkim pogromie“ we Lwowie!

Stoimy przed wyborami do Senatu. Jeżeli obóz narodowy i katolicki nie pójdzie solidarnie do wyborów, jeżeli część zwolenników listy Nr. 24 i 30 głosować nie będzie, to nie jest wykluczonem, że w woj. krakowskiem wyjdzie senator żydowski, syjonista. A wtedy nic nie pomogą narzekania i demonstracje. Wobec tego wszyscy do urny wyborczej! Wszystkie głosy na listę Nr. 25!

S.

# Twarda mowa Mussoliniego.

TRUDNOSCI W SPRAWIE NIEMCÓW WŁOSKICH.

W rozgwarze wywołanym przez znany nam już wynik wyborów polskich, giną odgłosy współczesnych wydarzeń światowych. Trzeba jednak do nich wrócić, mimo że sprawy własnego państwa tak nam całą uwagę rozrywają.

Najwięcej zainteresowania budzi dziś **sprawa Niemców z włoskiej prowincji Bozen** i polemiki, które z niej powstały. Walczą z sobą nie tylko stowarzyszenia społeczne, nie tylko dzienniki Austrji, Niemiec i Włoch. Walczą także najwyżsi kierownicy dwóch państw: Mussolini i Ks. Seipel.

Na mowę austrjackiego kanclerza poświęconą Niemcom z południowego Tyrolu **odpowiedział Mussolini** w dniu 3. marca na pełnem posiedzeniu Izby włoskiej. Odpowiedział tak, jak zwykł przemawiać: twardo, prawie brutalnie.

**„Manifestacja austrjacka jest prowokacją.** Czemże jest Austrja? Jest tem, czem jest! Czy mam dokładniej na to pytanie odpowiedzieć?... Jeśli nie skończy się ingerencja (Austrji), wówczas 15 pism niemieckich, istniejących dotąd w prowinzji Bozen przestanie wychodzić, a urzędnicy niemieccy zostaną przeniesieni lub zwolnieni... **Liga Narodów? Genewa? Próżne nadzieje!** Po raz ostatni chcę oświadczyć, że wszelka manifestacja antywłoska na północ od Brenneru jest zgubna, a **jedynym jej skutkiem będzie: przyciśnięcie śruby faszystowskiej... Wogóle ostatni raz na ten temat przemawiam. Za następnym razem każę przemówić czynom... Oświadczam więc: Włochy dzierżą straż nad Brennerem z żywymi swymi i umarłymi“.**

Tak przemówił „Duce“ włoskiego państwa w odpowiedzi Ks. Seiplowi. Twardo, prawie brutalnie:

— Żadnych marzeń! Każda nowa manifestacja pogorszy tylko los Niemców z prowincji Bozen. Pisma zostaną zawieszone, urzędnicy niemieccy pójdą z tej prowincji do rdzennej Italji, albo wogóle stracą miejsca, a „śruba faszystowska“ przyciśnie żywioł niemiecki w szkole, w instytucjach gospodarczych i t. d. **Miejcie się na baczności! Niema siły, którąby zdolną była odwrócić miecz od głów waszych rodaków. Spadnie na nie, bez względu na to, co sobie pomyśli Genewa. Basta!**

Mowa zbyt była wyraźną, by mogła zostawić miejsce na jakieś jeszcze nadzieje. Donosił wprawdzie „Temps“, że **austrjacki poseł miał złożyć Mussoliniemu werbalną notę** z propozycją zagwarantowania praw dla języka niemieckiego przynajmniej w szkolnictwie prywatnem i podczas nauki religji w szkole państwowej, sam jednak paryski dziennik nie dawał wiarę temu doniesieniu.

W dniu 7-go b. m. zebrał się konwent senjorów wiedeńskiego parlamentu dla zastanowienia się nad obecnym momentem sprawy Bozen. Pod koniec dyskusji, której szczegółów jednak nie ogłoszono, i po przemówieniu Ks. Seipla, które — o ile wnosić można z doniesień prasowych — nie dotyczyło szczegółów, stwierdzono zupełną jednomyślność poglądów przedstawicieli stronnictw. I nic więcej. Znaczy to, **że na razie akcja Austrji na rzecz Niemców włoskich została wstrzymana, i że nie należy się z jej strony spodziewać jakichś nowych wystąpień.**

W związku z poprzednią akcją Austrji, rysują się jednak w samej prowincji Bozen nowe trudności. Kler niemiecki diecezji trydenckiej miał się zwrócić do swego biskupa, Endrizzi, z deklaracją, że nie będzie udzielał nauki religji w innym, jak tylko macierzystym, języku, i — z prośbą o postaranie się u Stolicy Apost. o wysłanie Wizytatora Apostolskiego dla zbadania i załatwienia sprawy niemieckich żądań w zakresie kościelno-szkolnym.

Akcji tej lekceważyć nie można. Doświadczenie zrobione przez same Niemcy w r. 19 dowodzi, że najsilniejszą podporę narodowych tendencyj w dziedzinie kulturalno-moralnej stanowi kler.

Wystąpienie trydenckiego duchowieństwa niemieckiego ma ponadto jeszcze inne znaczenie. Wysuwając moment religijny włosko-niemieckiego konfliktu przygotowuje grunt dla interwencji władz kościelnych, które dotąd zachowywały milczenie. Czy do niej przyjdzie, i w jakiej się ona ewentualnie formie wyrazi, czy dyskretnej i poufnej, czy też jawnej i publicznej, zależeć będzie nie tylko od stanowiska rządu włoskiego, ale i innych czynników.

Nie ulega wątpliwości, że „ostateczne oświadczenie“ Musoliniego sprawy całej nie załatwia, lecz — przeciwnie — jeszcze ją zaognia. A już, jeśli chodzi o stanowisko władz kościelnych, to je bardzo utrudnia.

W. Z.

# Przed wyborami do Senatu.

## Wyborcy województwa Kieleckiego!

## Do Senatu głosujcie tylko na Nr 25.

**Sekretarjat Pol. Bloku Katolickiego w Radomiu zwraca się do księży katolickich województwa kieleckiego, by wobec znikomych szans listy Nr. 24, wytężyli wszystkie siły dla zjednoczenia głosów katolickich przy wyborach do Senatu na listę Nr. 25. Lista sejmowa Nr. 25 uzyskała w województwie kieleckiem we wszystkich okręgach znaczne ilości głosów i jeśli katoliccy wyborcy pójdą tym razem solidarnie, to sukces listy Nr. 25 w wyborach do Senatu jest zapewniony.**

—oo—

### Baczność! Wyborcy do Senatu!

Według art. 70 ord. wyb. do Sejmu, karty do głosowania powinny być koloru białego, a karta ma zawierać **jedynie wyrażony** słowami lub cyframi odbity mechanicznie lub pisany numer listy kandydatów, na którą wyborca oddaje swój głos.

**Dosyć znaczna ilość głosów przy wyborach do Sejmu została unieważniona właśnie dlatego, że karty głosowania zawierały prócz numeru jużto zbyteczne numery, jużto nazwiska, jużto jakieś rysunki i t. p.**

DO WYBORCÓW OKRĘGU
NOWY SĄCZ — BOCHNIA — LIMANOWA!

Na wiecu w Starym Sączu oświadczył wyraźnie 1 marca b. r. p. hr. Adam Stadnicki, że dlatego pewne sfery wysunęły listę Nr. 30 do Sejmu, bo lista Nr. 1 ma charakter liberalny. Pamiętajcie o tem byli sympatycy listy Nr. 30 i jak jeden mąż głosujcie na listę Nr. 25., na której widnieją nazwiska takich zasłużonych działaczy, jak czcigodny senator p. Andrzej Średniawski i Ks. Patron Ludwik Kasprzyk! Żaden głos katolicki niech 11 marca nie padnie gdzieindziej!

Mieszczanin.

### Nie do wiary!

Sekretarjat jeneralny Stron. Katol.-Ludowego rozesłał prasie krakowskiej następujący komunikat:

„Generalny sekretarjat stronnictwa katolicko-ludowego podaje swym członkom i sympatykom do wiadomości, że lista do Senatu Nr. 1, jest listą, na którą **bez wszelkich zastrzeżeń** należy głosować“.

Stron. Kat.-Ludowe nie wystawiło listy własnej nr. 30 do Senatu i poleca swoim członkom głosować na listę nr. 1... Jak to pogodzić z faktem, że na trzeciem miejscu tej listy nr. 1 figuruje **nazwisko b. sen. St. Nowaka,** który zwalcza obowiązkowe wychowanie religijne młodzieży, a Związek Naucz. Szkół Powszech., którego jest prezesem, kieruje przeciw władzom kościelnym i duchowieństwu.

Nie rozumiemy też, jak z tem zarządzeniem Sekretarjatu S. K. L. godzi się niedawne oświadczenie „Ludu Katolickiego“:

**„Listę nr. 1. zostawmy tym, dla których katolicyzm jest rzeczą conajmniej(!) obojętną“.**

Chcielibyśmy wiedzieć, co skłania Stron. Kat.-Ludowe do poparcia listy — zdaniem jego organu — niemożliwej dla katolików.

### Gen. Springwald nie kandyduje.

Otrzymujemy następujące pismo:

„Przez Wydział Zrzeszeń Pracowników Państwowych Woj krak. byłem swojego czasu postawiony jako bezpartyjny kandydat na członka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, celem opieki nad emerytami tak cywilnymi jak też i wojskowymi, oraz wdowami i sierotami po tych osobach, a to bez różnicy ich przekonań religijno-społecznych i politycznych. Obecnie jednakże uważam tę moją kandydaturę za nieaktualną i dlatego się jej zrzekam, o czem mam zaszczyt zawiadomić wszystkich P. T. wyborców“.

Z poważaniem
**Springwald Stanisław,**
emer. gen. dyw.

—oo—

# Refleksje powyborcze.

RADYKALIZACJA WSI
W OKRĘGU WŁOCŁAWSKIM.

Wiadoma rzecz, że w okręgu wyborczym Nr. 10, obejmującym powiaty lipnoski, nieszawski, włocławski — socjaliści otrzymali dwa, sanacja jeden, mniejszości jeden i Polski Blok Katolicki również jeden mandat.

Zastanawiającem jest, że socjaliści uzyskali w naszym okręgu aż dwa mandaty. Nie dziwi nas to jednak wcale, skoro weźmiemy pod uwagę fakt, że lista Wyzwolenia została unieważniona i jej poplecznicy głosowali na P. P. S. Z rezultatów głosowania jasno wynika, że gdyby nie Wyzwoleńcy, to mandat P. P. S. byłby bardzo wątpliwy. Wyzwolenie wówczas miałoby prawdopodobnie dwa mandaty; dwadzieścia bowiem przeszło tysięcy głosów Wyzwolenia, które mimo unieważnienia listy, złożono na 3, świadczy o tem bardzo wymownie. Dlaczego jednak wieś poszła tak bardzo na lewo? Odpowiedź jest bardzo prosta. Okręg Nr. 10 składa się z powiatów wybitnie rolniczych, a socjaliści i Wyzwolenie miały zorganizowane folwarki. **Służba zaś folwarczna znajduje się po większej części w położeniu wprost okropnem.** Kontrast między wielkopańskiem życiem ziemiaństwa naszego, które jest dalekie (piszemy o ogóle, a więc jednostki, które b. instesywnie pracują na niwie społecznej nie bierzemy w tym wypadku pod uwagę), od pracy społeczne, a służbą folwarczną, która nietylko, że jest licho wynagradzaną, ale bardzo często w umówionym terminie nie otrzymuje zapłaty za swą pracę, jest zbyt wielki i rzucający się w oczy, aby nia miał odpowiednio oddziaływać i urabiać mas robotników rolnych. Przepaść między dworem, a służbą nawet nie usiłowano jeszcze czemkolwiek zapełnić. A to się mści!.

Charakterystyczna rzecz, że w miastach naszego okręgu, a szczególnie w Włocławku **socjaliści zostali niemal zupełnie wyparci. Miejsce ich zajęły Chrześcijańskie Związki zawodowe.** Praca organizacyj chrześcijańsko-społecznych zrobiła swoje. Obecnie przyjdzie kolej i na wieś. Chwilową porażką, odniesioną przy obecnych wyborach nie damy się złamać.

Z kolei przechodzimy do „zwycięstwa“ sanacji. Na liście sanacyjnej stoją: minister Czechowicz, radykał z Wyzwolenia, którego chłopi wyrzekli się pewnie już raz na zawsze Malicki, Humnicki z Ch. R. Trzeba stwierdzić, że tylko część ziemian opowiedziała się za 25, a reszta poszła do żłobu. Do tego żłobu trzeba było jednak dać owsa, potrząsnąć mocno kiesą, bo wszystko przecież kosztuje. Wynik wyborów: wedle Expressu Kujawskiego“ **min. Czechowicz zrzeknie się mandatu,** a jego miejsce zajmie p. Malicki. A więc za pieniądze ziemian został wybrany radykał Malicki. Jeśli p. Malicki ma ambicję, to będzie piastował mandat, a jeśli nie, jego miejsce zajmie p. Humnicki z Ch. R.

Prez.

—ooo—

# Przegląd posłów nowego Sejmu.

Z prowizorycznego zestawienia posłów można już będzie sobie wytworzyć obraz przyszłego Sejmu.

I tak, zasiądą w Sejmie 5 księży katolickich, 1 kapłan ruski i 1 pastor ewangelicki. Zasiądzie 16 dziennikarzy i 1 muzyk. Zasiądzie (o ile nie zrzekną się mandatu) 11 oficerów, najbliższych współpracowników Piłsudskiego. Zasiądzie 5 obecnych ministrów, 1 obecny wiceminister, 1 dyrektor departamentu, 2 wizytatorów i 1 prezes państwowego Banku Rolnego. Zasiądzie w Sejmie 6 profesorów uniwersytetu i 1 student medycyny (prawdopodobnie „żelazny“).

Wśród nowowybranych posłów jest wielu imienników, a to: 3 Dąbrowskich, a z tego dwóch Stefanów, 2 Dębskich, 2 Bittnerów, 2 Wójtowiczów.

Monarchistów wreszcie, którzy nie zdobyli żadnego reprezentanta swej idei w Sejmie — powinien pocieszyć fakt, że zasiądzie na ławach poselskich Król, nie taki wprawdzie, jakiego sobie życzą, ale Jan Król, przedstawiciel radykalnego chłopskiego „Wyzwolenia“.

Rozpiętość znaczeniowa nazwisk nowych posłów sejmowych jest bardzo szeroka. Obok nazwisk bardzo wytwornych, jak np. Król, reprezentowane są wśród posłów i przedmioty codziennego użytku jak: Dratwa, Koc, Pączek, Socha, rzeczy, wzięte z życia powszedniego jak: Róg, Smoła, Bryla, Pączek, Nosek, Pluta. Jeden z posłów ma postne nazwisko: Piątek. Jeden z posłów zwie się Nader, jego kolega zaś Niski; razem tworzą jakoby jedną osobę pod nazwą: Nader Niski. Jest jeszcze i poseł Chudy. Ten ostatni, przechadzając się po kuloarach z kolegą Naderem, stworzy parę: Nader Chudy,

Botanikę reprezentuje poseł Szyszka. zoologję: Pająk. Żuk. Zając, Wrona i Łoś. Dwaj posłowie wreszcie stoją w Sejmie z wyciągniętymi rękami z wyrazem wykrzyknika na ustach: jeden z nich nawołuje Sejm do gwizdania. drugi do czuwania. Są to posłowie: Gwiżdż i Czuj.

# Polacy w Danji.

Polski ruch wychodźczy do Danji rozpoczął się już w roku 1893. Wówczas to wyjechało na własną rękę 400 robotników. Opiekę nad nimi objął duńczyk Ks. Edward Ortwed. Nauczył on się języka polskiego. Z zebranych składek w miasteczku Maribo na wyspie Lolland wystawił kościółek katolicki. Tamże przy pomocy Ks. Ortweda założono szkółkę i schronisko; już w roku 1922 szkółka upadła. lecz po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wychodźcy tamtejsi przy pomocy Sióstr Zakonnych szkółkę odbudowali. Dziatwa polska z Maribo uczy się więc religji. polskiego historji i geografji polskiej. W 1913 roku według urzędowych danych duńskiego ministerstwa spraw wewnętrznych było Polaków 12 tysięcy. Natomiast Ks. Mytkowicz stwierdza. że według obliczeń księży Misjonarzy z Krakowa liczba Polaków siegała 18 tysięcy.

W kronikach o wychodźtwie do Danji prawie nigdzie nie znajdujemy skarg na tamtejszych pracodawców. Dziewczęta polskie. zatrudniane na akord zarabiały przed wojną około 20 koron tygodniowo i budziły u Duńczyków podziw dla swej mrówczej pracowitości— pisze Okołowicz. Przyjęcie się emigracji sezonowej w Danji zawdzięczamy przedewszystkiem wysokim zaletom robotnika polskiego. Danja właściwie nigdy nie była krajem dla emigracji stałej. I dziś kraj ten jest zamkniętym dla emigracji i prawodawstwo duńskie przewiduje cały szereg obostrzeń dla obcokrajowców, przyjeżdżających do Danji w celach zarobkowych, jednak wobec tego. że robotnik krajowy. żyjąc w dobrobycie niechetnie wykonywa pracę ciężką. małopłatną i niestałą. Danja jest terenem dla emigracji sezonowej. Emigracja polska osiadła w Danji datuje się od 1914 r.. chwili kiedy emigranci sezonowi polscy, zaskoczeni wojną. zmuszeni byli tu pozostać na stałe. Obecna liczba Polaków stale zamieszkałych w Danji. wynosi około 12 tysięcy, w tej liczbie 7000 dorosłych. reszta dzieci. Największym ośrodkiem wychodźtwa polskiego są wypsy Lolland i Falster gdzie razem z dziećmi trzeba liczyć około 6.000 stale mieszkających tam robotników polskich. a prócz tego Polacy zamieszkują w Zelandji, Jutlandji i kilkadziesiat rodzin na Bornholmie. Co roku przyjeżdża pewna ilość robotnic sezonowych. które po ukończonej pracy w polu wracają do kraju.

Rozwój polskiego życia organizacyjnego jest bardzo utrudniony, szczególnie wobec rozprószenia wychodźtwa. Do roku 1921 istniało kilka stowarzyszeń robotników polskich. które z powodu braku solidarności wśród robotników i braku inteligencji, rozpadły się. Jednak silne przywiązanie do kraju oraz groźba wynarodowienia się. natchnęły wychodźtwo nowem pragnieniem zorganizowania się. Od końca r. 1925 powstaje na terenie Danji cały szereg organizacyj o charakterze kulturalno - oświatowym. Obecnie istnieja 3 związki robotników polskich w miejscowościach Nakskov. Nykobing i Maribo. Koło śpiewu w Koge. Kolonja polska w Nivaa. Polska Orkiestra św. Ansgara. założona przez Ks. Wolfa w Harderslev. Również powstały dwie drużyny harcerskie w Nakskov i w Nykobing. Wszystkie stowarzyszenia zostały zaopatrzone przez Poselstwo Polskie w Kopenhadze w bibljoteki. Prócz tego w Maribo znany ze swych przyjaznych uczuć dla Polski. Ks. Klessens, proboszcz miejscowej parafji, założył Muzeum Emigracji Polskiej.

Prasa polska w Danji obecnie nie istnieje. Wychodźtwo tutejsze wybrało za swój organ pismo wychodźcze. wydawane we Francji „Narodowiec“. Istniejące stowarzyszenia coraz bardziej liczne i silne rozwijają swą działalność organizując obchody świąt i rocznic narodowych, odczyty o Polsce i pogadanki. Największą bolaczką wychodźtwa jest brak szkoły polskiej. Coprawda w niektórych istniejących w Danji szkołach katolickich jest wykładany język polski lecz w niedostatecznym stopniu Władze polskie zajęły się tą sprawą. która ma być w czasie najbliższym pomyślnie dla wychodźtwa załatwiona jakoteż i sprawa księży katolickich. Objemą temi sprawami zajęła się gorliwie również kancelarja Prymasa Polski



# Na ziemiach Rzpltej.

## Jak głosował b. Prezydent Wojciechowski

B. Prezydent Rzplitej. Wojciechowski brał również udział w głosowaniu w Warszawie. P. Wojciechowski przybył do biura wyborczego o godz. 11. kiedy zgromadziło się tam bardzo wiele wyborców. Część wyborców ustąpiła byłemu prezydentowi. atoli ci wyborcy. którzy stali na przedzie nie chcieli ustąpić miejsca. Dopiero przed 12 doszedł p. Wojciechowski do urny. Między przewodniczącym, a b. prezydentem rozwinął się następujący djalog:

— Pańskie nazwisko?
— Stanisław Wojciechowski.
— Zatrudnienie?
— Profesor wyższej szkoły gospodarczej.
— Zgadza się, proszę o legitymację.

Powstało zamieszanie. P. Wojciechowski szukał po kieszeniach i oświadczył. że zapomniał zabrać ze sobą dokumenty. Przewodniczący oświadcza. że nie może z przyczyn formalnych wierzyć na słowo. P. Wojciechowskiego uratowali ze sytuacji dwaj wyborcy. stwierdzając. że znają go. Na jaką listę głosował b. prezydent, oczywiście niewiadomo.

## Nowe zarządzenia w więziennictwie.

Minister sprawiedliwości wystosował do władz więziennych okólnik, dotyczący segregacji więźniów.

Przy wyznaczaniu poszczególnym więźniom miejsc w celach wspólnych. należy w miarę możności uwzgledniać rodzaj przestępstwa i kary. poziom moralny i umysłowy. W myśl okólnika w więzieniach mają być wyodrębniane oddziały dla osób. skazanych na karę: a) ciężkiego więzienia. b) więzienia. zastepującego dom poprawy. c) aresztu i aresztu ścisłego. Nie można osadzać w celach wspólnych więźniów: a) różnej płci. b) nieletnich z dorosłymi. c) recydywistów lub więźniów. którzy czyn swój popełnili z szczególnie niskich pobudek— z więźniami nienależacymi do tej kategorji. d) kobiet. które zajmowały się nierządem. albo były karane za przestępstwa przeciwko moralności razem z kobietami nienależącemi do tej kategorji.

## Demonstracje we Lwowie trwają.

Jak donoszą ze Lwowa. młodzież wyższych uczelni próbowała kontynuować swą akcję strajkową. jednakowoż wobec stanowczego wystąpienia Senatów wyższych uczelni. akcji tej zaniechano. Pominąwszy drobne starcia wykłady odbyły się normalnie. Wieczorem dopiero ukazała się ulotka jakiegoś bezimiennego komitetu. wzywająca do zbierania się celem urządzenia wiecu i dalszych demonstracyj antysemickich. na skutek której potworzyły się jakieś grupy demonstrantów przed gmachem Starego Uniwersytetu. Do gmachu Uniwersytetu udał się ks. rektor Gierstmann celem zapobieżenia niepożądanym ekscesom. Ks. rektor zabronił urzadzenia wiecu w obrebie Uniwersytetu.

## Twardy sąd sprawiedliwości.

Sąd okr. w Katowicach wydał sensacyjny wyrok w sprawie ślusarza Dubiańskiego. skarżonego o pięciokrotne włamanie. Prokurator domagał się 7 lat więzienia. sąd jednak ze względu na 18-krotną recydywę Dubiańskiego skazał go na 15 lat ciężkiego więzienia.

Przed sądem okr w Brodnicy odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Gonsarskiemu z Cieszyna, oskarżonemu o zamordowanie żony. Gonsarski rozgoryczony wiarołomstwem żony wyprowadził ją pod pozorem zbierania grzybów do lasu i tam ją udusił, poczem dla upozorowania samobójstwa powiesił na drzewie. Podczas rozprawy oskarżony przyznał się do winy. Skazano go na 12 lat ciężkiego więzienia.

Przed sądem okr. w Brodnicy odpowiadali Marjan Piotrowski. Wacław Jastrzębski i Józef Zalewski. wszyscy z Warszawy, oskarżeni o okradzenie plebanji i kasy kolejowej w Działdowie. z której zabrali 12.000 zł. Bandyci po dokonaniu włamania aresztowani zostali w pociągu. zdążającym z Tczewa do Warszawy. Sąd skazał Jastrzębskiego na 6 lat. Piotrowskiego i Zalewskiego na 3 lata więzienia.

—o—

**„AEROLOTEM“ BĘDZIEMY LATALI Z KRAKOWA DO RZYMU.**

Jak się dowiadujemy z wiosną br. piękna linja lotnicza transalpejska Rzym—Wenecja—Wiedeń przedłużona zostanie do Warszawy, przez uzyskanie bezpośredniego połączenia z linją Wiedeń—Kraków—Warszawa. obsługiwaną przez „Aerolot“. Zaznaczyć należy. że linja Wiedeń—Wenecja—Rzym z chwilą jej otwarcia w r 1927 osiągneła wysoką frekwencję. Korzystało z niej 2.303 nasażerów oraz przewieziono 42.897 kilogramów towaru.

—o—

**MOTOCYKLEM PO POLSCE.** W Krakowie przebywa obecnie młody sportsmen. p. Leszek Wierzchowski. który powziął inicjatywe podróży po Polsce na motorze. Pełen zapału podróżnik „zrobił“ już półtora tysiąca kilometrów po Małopolsce i rusza przez Sandomierskie do Warszawy a stamtąd na Pomorze.

**HAKATYSTYCZNA GAZETA UKARANA ZA OSZCZERSTWA.** Sąd okr. w Katowicach rozpatrywał sprawę prasową przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Kattowitzer Zeitung“ za umieszczenie niesłusznych zarzutów przeciwko ks. Rozmusowi z Mikołowa. Oskarżony zobowiązał się w ciągu 7 dni umieszczać codziennie sprostowania oraz złożyć 100 zł na sierociniec im. Mielęckiego.

**ABRAHAM CHCIAŁ PODPALIĆ MIASTECZKO KOCK.** W dniu 6 bm. odbyła się w sądzie okr. w Siedlcach rozprawa przeciwko Abrahamowi Zakalikowi, oskarżonemu o umyślne podpalenie m. Kocka w dniu 4 września ub. r. Miasteczko Kock uległo wtedy katastrofalnemu pożarowi. Sąd skazał oskarżonego na 4 lata więzienia.

# Z całego świata.

## Bezrobocie w Stanach Zjednoczonych.

**10 miljonów bezrobotnych.**

Na skutek ogłoszenia pewnej firmy w Nowym Jorku, która ogłosiła wolne miejsce chłopca do posyłek za 16 dol. tygodniowo. zgromadził się na schodach tłum. złożony z pięciuset bezrobotnych mężczyzn i kobiet. Wzburzeni wiadomością, że miejsce jest już zajęte. bezrobotni wtargnęli do lokalu firmy i zdemolowali go doszczętnie.

Obrazek ten ilustruje dosadnie ciężkie położenie bezrobotnych w Ameryce. Senator Wagner oświadczył na zebraniu senatu w Waszyngtonie. że **liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych dochodzi do 10 miljonów.**

## Żądanie wprowadzenia „numerus clausus“

**w uniwersytecie kowieńskim.**

Jak podaje „Liet. Žin.“ w gmachach uniwersyteckich i wogóle w całem mieście rozpowszechniane są odezwy antysemickie. podpisane przez „Studentów wydziału lekarskiego nieżydów“. Odezwy wskazują na to. iż lekarze Żydzi „zalali wszystkie miasteczka“ i wobec tego narodowcy nie mogą sobie zdobyć pracy. Odezwa żąda wprowadzenia „numerus clausus“, t. j. przyjmowanie Żydów do uniwersytetu podług normy procentowej. Pozatem odezwa oskarża studentów Żydów. iż nie dają trupów współwyznawców na roboty praktyczne i znieważają trupy chrześcijan. Odezwa nawołuje wszystkich studentów do walki z „arogancją“ Żydów i wypowiedzenia im bojkotu.

## Circus Maximus zas pany warstwą 9—10 metrów.

W najbliższym czasie rozpoczną się w Rzymie prace nad odkopaniem Circus Maximus. najstarszego cyrku w dawnym Rzymie. Naczelnik wydziału sztuk pięknych i starożytności w Rzymie, Colosanti. który stanął na czele komisji dla wykopania cyrku, zapatruje się nader optymistycznie na wyniki pracy. Zdaniem jego Circus Maximus jest pokryty warstwą ziemi grubości zaledwie 9—10 metrów i nietrudno go będzie w całości odkopać.

—o—

**TRZĘSIENIE ZIEMI W POŁUDNIOWYCH WŁOSZECH.**

Wczoraj dało się odczuć w Messynie i w Reggio di Calabria silne trzęsienie ziemi, które trwało około 10 sekund. Ludność przerażona opuszczała domy. W obu miastach zapanowała panika. Fasada pałacu izby prowincjonalnej w Reggio di Calabria została poważnie uszkodzona. Cały szereg domów zarysował się. Z różnych mniejszych miejscowości nadchodzą wiadomości o poważnych uszkodzeniach. Dzienniki włoskie twierdzą. że **było to najsilniejsze trzęsienie ziemi w Calabrji i Sycylji od czasu wielkiej katastrofy w 1908 r. w Messynie.**

**ŚMIERĆ 6 GÓRNIKÓW W KOPALNI.**

W Neurode na Śląsku niem. zdarzył się w kopalni „Czesława“ straszny wybuch. 6 górników poniosło śmierć. a 2 uległo ciężkiemu poranieniu. Między zabitemi znajduje się syn naczelnego dyrektora kopalni księcia na Pszczynie.

—o—

**ROCZNICA URODZIN PREZYDENTA MASARYKA.** Prezydent Czech. Masaryk ukończył lat 78. Dzień jego urodzin obchodzono uroczyście. Nauki w szkołach wstrzymano. Odbyły się liczne uroczyste zebrania i przyjęcia dyplomatyczne.

**RZAD SOWIECKI WYASYGNOWAŁ 3 MILJ. RUBLI DLA PRASY.** Rada komisarzy ludowych postanowiła wydać w 1928 r. subwencję dla niektórych dzienników i wydawnictw w wysokości 3 400.000 rubli. Z sumy tej otrzyma „Gosizdat“ (państwowe wydawnictwo) — 1 375.000 rubli. „Prawda“ w Leningradzie pół miljona i „Prawda“ moskiewska 380 tys. rubli.

**BANICJA DOTKNEŁA I BRATA TROCKIEGO.** Francuski „Intransigeant“ donosi o nowych represjach stosowanych względem członków opozycji. Między innymi skazanymi na wygnanie na Sybir znajduje się i brat Trockiego.

**HINDENBURG DOSTAŁ DYWANY I WAZONY OD AMANULLAHA.** Król Afganistanu. Amanullah na wyjezdnem z Berlina ofiarował prezydentowi Niemiec, Hindenburgowi parę kosztownych dywanów i wazonów oraz tysiąc funtów szterlingów dla ubogich miasta Berlina.

**WILSON BYŁ PREZYDENTEM, WDOWA PO NIM CHCE BYĆ WICEPREZYDENTKĄ.** W sferach partji demokratycznej Stanów Zjednoczonych istnieje zamiar wysunięcia przy najbliższych wyborach kandydatury wdowy po prezydencie Wilsonie na wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych. Istnieją szanse, że p. Wilsonowa przy wyborach przejdzie.

**WYKORZENIENIE SYCYLIJSKIEJ MAFJI.** Na Sycylji zakończył się drugi proces przeciw 18 członkom bandy „mafji“, której przewodził słynny bandydta Ferarelli. Przywódcę skazano na 27 lat domu poprawy. pozostałych zaś bandytów od 1 do 22 lat.

**BITWA WOJSKA Z LUDNOŚCIĄ NA ULICACH TROYES.** W mieście francuskiem Troyes doszło do zatargu między oficerem przechodzącego oddziału wojskowego a przechodniem. Za przechodniem ujęła się ludność. cywilna. do której wojsko przypuściło szarżę. Po obu stronach padło kilkunastu rannych. Są poszlaki. że zajścia wywołał prowokator.

**PODWÓJNE SAMOBÓJSTWO.** Pewien agent handlowy w Pradze skoczył z mostu do Wełtawy wraz ze swą kochanką, robotnicą fabryczną, której rodzice sprzeciwiali się małżeństwu. Para samobójców przed tragicznym skokiem związała się szalikiem. Nieszczęśliwych wyratowano z nurtów i przywrócono do życia.

**AFERA KINOWA „PHOEBUS“.** Kanclerz Rzeszy niemieckiej, Marx przyjął ostatnio przedstawicieli dawnych partyj rządowych, aby udzielić im wyjaśnień o dochodzeniach przeprowadzonych w sprawie afery towarzystwa filmowego „Phoebus“. Wynikiem tej konferencji ma być decyzja, że sprawozdanie komisarza oszczędnościowego Saemischa, który prowadzi śledztwo, zostanie przedłożone głównej komisji Reichstagu.

**WYBUCHY WULKANÓW NA KAMCZATCE.** Na Kamczatce miało miejsce gwałtowne trzęsienie ziemi, w czasie którego nastąpił wybuch trzech wulkanów. W ciągu dwóch dni wyrzucały one potoki ognia i popiołu. W ziemi potworzyły się głębokie rozpadliny. Lód na rzekach popękał. Jurty plemion myśliwskich są zniszczone.

**MEKSYK — KRAJ BANDYTÓW.** Donoszą z Jalapy w Meksyku, iż na autobus komunikacji pasażerskiej napadł banda, złożona z 30 ludzi. aBndyci zmusili strzałami rewolwerowemi autobus do zatrzymania się. Podczas kilkuminutowej strzelaniny 5 podróżnych zabito, kilkunastu zaś odniosło rany. Podróżnych do-

**LEWIN ZNÓW CHCE ROBIĆ HAŁAS W EUROPIE.** Do Moskwy nadeszła wiadomość, iż znany awanturniczy przemysłowiec lotniczy, towarzysz Chamberlina w jego locie nad Atlantykiem Levine zamierza w czerwcu br. odbyć wielki raid lotniczy Nowy Jork—Moskwa z lądowaniem w Japonji i na Syberji.

## Wyniki spisu ludności w Rosji.

**Liczba Polaków wynosi 782 tysiące.**

„Izwiestja“ z dnia 4 marca ogłosiły wyniki powszechnego spisu ludności na terenach Rosji Sowieckiej. przeprowadzonego w grudniu 1926 r. Według danych spisu. ludność Rosji Sowieckiej wynosiła 146.989 tysięcy, czyli **okrągło 147 miljonów zamieszkałych.**

W spisach zwraca uwagę **nadwyżka kobiet** nad ilością mężczyzn, która wynos aż 5 miljonów. Wpłynęły na to wojny i większa śmiertelność wśród mężczyzn, oraz emigracja przeważnie mężczyzn.

Pod względem narodowościowym, **rosjanie** stanowią w tysiącach **77 miljonów 760 tysięcy (52.9 proc.)**, ukraińcy 31 milj. 194 tys. (21.2 pr.), białorusini 4 milj. 738 tys. 3.2 proc.), kozacy 3 milj. 959 tys. (2.7 proc.), uzbekowie — 3 milj. 904 tys. (2.6 proc.). tatarzy — 3 milj. 15 tys. (2.0 proc.). żydzi — 2 milj. 600 tys. (1.8 proc.), gruzini — 1 milj. 821 tys. (1.2 proc.), turcy — 1 milj. 706 tys. (1.2 proc.). ormianie — 1 milj. 238 tys. (1.1 proc.) mordwa — 1 milj. 238 tys. (0.8 proc.). **Polacy — 782 tysiące (0.5 proc.).**

Ogółem Rosję Sowiecką zaludnia 30 narodowości.

We właściwej Rosji zamieszkuje Polaków — 197 tysięcy, czyli (0.2 proc.), na Ukrainie — 476 tysięcy i na Białorusi — 97 tysięcy.

Z pośród 782 tysięcy Polaków. tylko 402 tysięcy t. j. 53.6 proc. podało język polski jako język domowy. Reszta mówi przeważnie po rosyjsku lub ukraińsku.

Najbardziej interesującym pod względem etnograficznym jest Kaukaz. Spis ludności odnalazł tam aż 99 drobnych grup etnicznych, mówiących różnymi językami.

# ŚWIAT KOBIECY

## OSTATNIE WSKAZANIA MODY.



### Wiosenna moda.

**Kostjumy. — Kolory. — Materjały. — Płaszcze**

W marcu trzeba już mieć bezwarunkowo w naszym klimacie kostjum i płaszczyk „półsezonowy“, no i odpowiedni kapelusz — kombinowany ze słomką.

Kostjumy wiosenne są zachwycające w swej prostocie i młodocianym wdzięku. W ostatnich latach zaniedbany niewdzięcznie kostjum tailleur, wysunął się obecnie na pierwsze miejsce w garderobie światowych elegantek. Uległ on różnym drobnym zmianom na korzyść swobody i lekkości. Zatracił sztywność linji i surową powagę, wolno mu pozwolić sobie na rozmaite dyskretne przybrania, na bluzki, jumperki, kasaki z trykotu jedwabnego, z krep jedwabnych we wszystkich gatunkach i kombinacjach, jak np. połączenie matowego i błyszczącego jedwabiu. Nieliczne firmy krawieckie próbują przywrócić dawny zwyczaj noszenia spódniczki po wierzchu bluzki koszulkowej, czyli ustalić stan w normalnem miejscu. Czy się to uda?

Żakiecik kostjumu tailleur jest przeważnie krótki; może jednak być średniej długości, jeśli to kobietę lepiej ubiera. Paski rozmaite: króciutkie po bokach tylko, lub na plecach jedynie, ale bardzo często dookoła figury. Z tego samego materjału co kostjum, albo ze skóry. Guziki metalowe, rogowe. Kieszonki sportowe i fantazyjne. Zapięcia jedno lub dwurzędowe, na jeden lub więcej guzików, a czasem w całej długości, czasem kryte, czasem jedynie paskiem spięte. Przy materjałach miękkich, jak np. jersey, związane na węzeł ze swobodnie zwisającemi końcami.

Spódniczki zachowują linję wąską, jakkolwiek fałdy odgrywają dużą rolę. Fałdy układane, kontrafałdy, rozmieszczane z przodu, z jednego boku lub po obu, a czasem w tyle.

Kolory? Jakże trudno odpowiedzieć! Wiosna woła o wesołe kolory, zwłaszcza w dzień, więc jakkolwiek czarny nie uronił nic ze swego znaczenia, barwy pastelowe upomniały się o swoje prawa. Wszystkie odcienie beige i popielatego wdzięczą się z za witryn i w magazynach. Następnie kolor rezedowy w niezwykłych łaskach; granatowy również chętnie noszony. Poza temi najmodniejszemi kolorami — każdy, który kobietę ubiera korzystnie i jest dyskretny w tonie, może być noszony przez najwybredniejszą elegantkę.

Z materjałów: covercoat, szewiot, sukienko, gruby ryps, gabardyna, kasha, wełna angielska i szkocka, materjały gładkie, w kratkę, w prążki, jersey i t. d.

Wkońcu modne są kostjumy kombinowane, t. j. odmienny żakiecik i spódniczka. Pierwszy z materjału gładkiego — druga z fantazyjnego, lub naodwrót.

Płaszcz jest tak ważną częścią garderoby kobiecej, że o ile bez kostjumu obyć się możnaby w ostatecznym razie, to bez płaszcza w żadnym! Kto może sprawić tylko jedną rzecz, płaszcz lub kostjum, niech się w wyborze nie waha. Płaszcz być musi; jest praktyczniejszy z wielu względów, a przedewszystkiem z tego, że w razie niepogody chroni suknię, a wieczorem osłania strojniejsze toalety. Oczywiście dla kobiet ze sfer inteligencji pracującej, którym jeden płaszcz musi wystarczyć na każdą porę dnia. Prawdziwy szyk nie polega na posiadaniu jednego płaszcza na rano, drugiego na południe i trzeciego wieczorowego, lecz na wyborze materji, fasonu i na umiejętności noszenia go z prostotą.

Taki płaszcz „uniwersalny“ nie może być fantazyjny ani w kroju, ani w kolorze. Spokojny w linji, spokojny w barwie, starannie wykończony, doskonale leżący i w dobrym gatunku. Linja tych płaszczy prosta i smukła; rękawy wszywane angielskie, raglanowe lub kimonowe z karczkiem wstawianym. Bez paska lub z paskiem z materji, czy też ze skóry.

Rodzaj materjałów i kolory mniej więcej takie same, jak wyżej wymienione przy kostjumach, przyczem czarny nie jest praktyczny na codzienne noszenie.

## Co przynoszą najnowsze pisma kobiece?

**NR. 10 „BLUSZCZU“** zawiera na wstępie gorącą zachętę do wzięcia czynnego udziału w wyborach. Dalej następują cenne refleksje N. Jastrzębskiej „Kultu wielkich ludzi“ oraz artykuł Z. Miszewskiej „Dom noclegowy“, odsłaniający dno nędzy warszawskiej. Pozatem numer przynosi cenny dokument historyczny: Pamiętniki Anny z Krajewskich Nakwaskiej, powieść M. H. Szpyrkówny oraz powieść Miłaszewskiej. Na specjalne podkreślenie zasługują wiersze Iłłakowicz, syntetycznie ujęte artykuły filmowe S. Heymanowej oraz cały szereg sprawozdań muzycznych i książkowych i artykułów gospodarczych.

**NR. 5 ŚWIATA KOBIECEGO** zawiera: korespondencję o wiosennej modzie: St. Michniewicz: Kultura mieszkania; Efeb: O piegach; Obserwator: Wypada — nie wypada; P. Geraldy w tłum. Łączyńskiej: Kilka zdań o miłości; H. Mańkowska: Biały boston; Cz. J. Kozłowski: List, wiersz; J. Gizowska: Bunia; S. Przyb.: Kuchnia pod gwieździstym sztandarem; Uwagi Corinny Griffith: „Jak się ubierać“; szereg niezmiernie zajmujących wiadomości w „To i owo“. Bogaty, jak zwykle dział praktyczno-gospodarczy. Przeszło 100 szykownych modeli wiosennych.

Nr. 54 dwutygodnika **„KOBIETA W ŚWIECIE i W DOMU“** przynosi cały szereg artykułów, rad i wskazówek na okres przedwiosenny. Wyczerpujący przegląd mód wiosennych, obszerne porady z dziedziny savoir-vivre'u, Pokój dziecinny, Rękawiczki, Rośliny pokojowe, Jak pielęgnować ręce, Ryty, i szereg przepisów wielkopostnych zapełniają praktyczną część numeru. Ponadto na wymienienie zasługuje satyra „Kobieta z głową“ oraz przegląd miniatur K. Dąbrowskiej.

Pięknie przedstawia się **NR. 10 „KOBIETY WSPÓŁCZESNEJ“**, poświęcony zagadnieniu „Zadania Kobiet w Sejmie i w Senacie“. Numer ten stoi na stanowisku obrony pełnego równouprawnienia kobiet w Polsce. A więc sprawa dopuszczenia kobiet na stanowiska sędziowskie (artykuł W. Grabińskiej), a zwłaszcza do sądownictwa dla nieletnich, sprawa opieki prawnej nad pracą kobiet i nieletnich w pracy najemnej (artykuł H. Krahelskiej), równouprawnienie kobiet urzędniczek, wreszcie równouprawnienie kobiet na uniwersytetach. Nadzwyczaj interesująco przedstawia się ankieta, która obejmuje nazwiska najwybitniejszych działaczek społecznych i politycznych bez względu na ich przynależność polityczną.

—oo—

## Moda zalecona przez rząd.

Rząd faszystowski przystępuje obecnie do nowej kampanji, mającej na względzie podniesienie jednego z najruchliwszych ongi drobnych przemysłów włoskich, obecnie wskutek zmiany mody, zagrożonego zupełną ruiną. Sprawa dotyczy kapeluszy słomkowych, których wyrób zatrudniał całą niemal ludność okolic Florencji, zaopatrując Nowy i Stary Świat w tak zwane pasterki florenckie. Obecnie wielkie te, niezmiernie malownicze i twarzowe zwłaszcza dla młodych osób, kapelusze wyszły wraz z długiemi włosami zupełnie z mody. Faszyści ze względów patrjotycznych postanowili ją wskrzesić.

Słomkowe kapelusze mają więc być obowiązkowo noszone przez wszystkie panie i przez włoskich panów w nadchodzącym sezonie letnim. Będzie to symbol patrjotyzmu i wyznawania haseł faszystowskich; niewątpliwie niewielu też znajdzie się odważnych, którzy i które zdobędą się na ryzyko noszenia innego nakrycia głowy, niż zrobione z włoskiej słomy. Chcąc wszakże osłodzić przymusowe noszenie słomkowych kapeluszy, zainteresował rząd faszystowski artystów, polecając im obmyślenie i narysowanie nowych modeli słomkowego nakrycia głowy dla obu płci, typu „italianissimo“.

# Rzeczy ciekawe.

## Pielgrzymki egipskie do Mekki.

Przed podbojem Hedżasu przez wahabitów król egipski posyłał co rok do Mekki wielki kobierzec na przykrycie świętego kamienia, zwany „Mahmałem“. Razem z Mahmałem udawała się w podróż wielka liczba pielgrzymów (od 7 do 9 tys.) z Egiptu i innych krajów Afryki Północnej. Dla bezpieczeństwa w drodze towarzyszył tej karawanie oddział wojsk egipskich.

Po zdobyciu, w końcu 1924 r., przez sułtana wahabickiego Ibn Suuda świętych miejsc Islamu, Mahmała nie wysyłano. Dopiero w tym roku powstała kwestja wznowienia tego starodawnego zwyczaju i nawiązano rokowania między rządami Kairu i Mekki. Sultan Ibn Suud zgadza się przyjmować Mahmał i pielgrzymów egipskich, jednak stanowczo się sprzeciwia wkraczaniu na jego terytorjum egipskiej eskorty wojskowej, ze względu na to, że Hedżas jest państwem niezależnem. Należy zaznaczyć, że pielgrzymki do Mekki stale zwiększają się bo w zeszłym roku pątników przybyło przeszło 200.000, a w roku bieżącym oczekuje się ich jeszcze więcej.

## HUMOR

**Racja kucharki.** Pani domu do kucharki: — Tak dalej być nie może! Co kilka dni ktoś inny zachodzi do ciebie do kuchni. Kucharka: — Wcale się nie dziwię! Tak się u pani gotuje, że żaden chłopiec długo nie wytrzyma.

**Na pierwszy rzut oka.** — Pan ożenił się z miłości na pierwszy rzut oka? — Niestety tak, bo gdybym był jeszcze raz rzucił okiem, byłbym dziś jeszcze szczęśliwym kawalerem.

**Szklane oko.** — Mam szklane oko, czy może pan zgadnąć, które to jest? — Prawe. — Znakomicie! Jak pan to zgadł? — Pańskie prawe oko jest wiele sympatyczniejsze aniżeli lewe.

## Uruchomienie nowej centrali telefonicznej w Krakowie.

NASTĄPI DNIA 23 MARCA B. R.

Wczoraj w południe przedstawiciele prasy krakowskiej zwiedzili nową centralę telefoniczną systemu szwedzkiego Ericssona w głównym budynku pocztowym przy ul. Wielopole. Dziennikarzy oprowadzali wiceprezes Dyrekcji poczt **inż. Gostwicki, dyrektor Urzędu Telegraficznego inż. Kozubek i naczelnik oddziału technicznego p. Bartel.** Z ramienia firmy Ericsson prowadzącej montaż nowej stacji udzielali wyjaśnień: inż. **Niemirowski** i inż. **Kleming** z Szwecji. Po oglądnięciu nowej centrali dziennikarze zwiedzili nową centralę dla rozmów międzymiastowych.

Obecna centrala automatyczna systemu Dietla w Krakowie zbudowana przed 18-tu laty nieodpowiadała już swemu zadaniu nietylko ze względu **na znaczne zużycie, brak pojemności i niemożliwość rozszerzenia przy istniejących warunkach,** ale również ze względu na znaczne rozmiary oraz wysoką cenę, gdyby się zdecydowano system nadal zatrzymać.

Istniejąca w Krakowie centrala systemu Dietla o pojemności 3.000 stacyj zostanie w ciągu miesiąca przerzucona na centralę systemu Ericsson. Większe centrale tego systemu istnieją i funkcjonują zupełnie dobrze w Europie, Stockholmie, Kristiansund, Rotterdamie, San Sebastian, Veronie i innych, oraz w Turcji, Chinach, Meksyku i t. d., w budowie jest 4 w Szwecji i 11 w Italji.

Automatyczny system Ericssona należy do systemów maszynowych, wszystkie organa łączniowe są w nim poruszane zapomocą osi i kół zębatych, przytem osie dla każdego rzędu stojaków otrzymują ruch obrotowy od osobnego silnika elektrycznego. Ruch mechaniczny, otrzymują wszystkie organa łączeniowe zapomocą osobnych elektromagnesów zczepiających. Koła zębate przymocowane do kotwic stanowiących przedłużenie osi łączników, zaczepiają za kółka zębate na osi wspólnej dla całego rzędu pionowego łączników, **poruszanej stale zapomocą silnika elektrycznego.** Oprócz elektromagnesu zczepiającego każdy organ łączenia posiada zespół przekaźników, służących do zamykania odpowiednich obwodów. Silniki elektryczne otrzymują prąd bezpośrednio od sieci miejskiej, dla zupełnego zabezpieczenia ciągłości ruchu, obok silników prądu miejskiego umieszcza się silniki zapasowe prądu stałego, włączone do bateryj akumulatorów, zasilającej elektromagnesy, przekaźniki i mikrofony abonentów. Baterja akumulatorów zasilająca centralę, posiada **napięcie 24 Volty,** czyli normalne napięcie central ręcznych systemu baterji centralnej.

**Przełączenie centrali starej na nową odbędzie się dnia 23-go marca 1928 r. o godz. 22-ej.** Jest to wydarzenie w tecnice telefonów pierwszorzędnego znaczenia, gdyż jest **pierwszem w Europie przełączeniem automatu na automat. — Przełączenie samo odbędzie się w centrali w ciągu kilku minut.** Aby jednak przełączenie było udałe muszą abonenci współdziałać z centralą i wykonać zresztą drobne i dla każdego laika dostępne czynności. — Należy więc na oznaczony czas otworzyć kartonik z pouczeniem zawieszony na drutach łączących nowy aparat ze starym i w myśl zawartych tam wskazówek przeciąć wszystkie 3 druty znajdujące się wewnątrz kartonu wzdłuż oznaczonej linji wężykowatej a następnie 2 gołe druty skręcić ze sobą tak silnie, aby tworzyły dobry styk metaliczny. Po uskutecznieniu tych połączeń należy rozciąć sznurek, którym przywiązany mikrofon do widełek aparatu. — **Wszelka obawa dotknięcia się tych drutów jest nieuzasadniona, gdyż przewody są bez prądu.** — Wykonanie tych czynności w domu u abonetów przez personal telefonów jest niemożliwe, gdyż **niemożliwem wydaje się na jedną godzinę postawić około 4.000 ludzi i rozesłać ich do abonentów celem wykonania przełączenia.** — Kto przełączenie wykona wadliwie lub nie wykona go zupełnie, sam sobie przypisze winę, gdyż pozbawiony będzie komunikacji telefonicznej nawet może na kilka dni. Zarząd telefonów posiada ograniczony personal techniczny a angażowanie sił obcych do których nie można mieć zaufania jest nie wskazane i niedopuszczalne. Biura w których w czasie pomiędzy godziną 6-tą wieczór a 8-mą rano niema nikogo mogą wykonać przedtem przerzucenie o godz. 6-tej wieczór lub następnego dnia t. j. 24-go o godz. 8-mej rano, jednakże w ostatnim wypadku w ciągu nocy będą odcięte od centrali.

W oznaczoną godzinę 22-gą kończy się żywot **starych aparatów i wołanie na starym aparacie jest bezprzedmiotowe, nikt tam się nie zgłosi,** a przy możliwych drobnych usterkach abonent psuje urządzenia centralne powodując temsamem dalszą zwłokę w funkcjonowaniu swojej stacji. — O ile mimo dokładnego wykonania wszystkich wyżej podanych zabiegów nowy aparat nie będzie działał należy zgłosić to telefonicznie z innego aparatu na Nr. 3000,1111,4992 i 250, względnie osobiście do Urzędu Telegraficznego.

# FUNDUJMY

**zbiorowe lub pojedyncze cegiełki** na odnowienie wykupionych budynków pokościelnych św. Agnieszki w Krakowie z przeznaczeniem na zakład wychowawczy. Po wpłaceniu kwoty 200 zł także dowolnemi ratami każdy fundator otrzyma stosowne potwierdzenie a nazwisko jego wyryte będzie na **marmurowej płycie w kościele na wieczną rzeczy pamiątkę,** nadto ogłoszone zostanie w dziennikach.

Zgłoszenia do Komitetu odnowienia wykupionych budynków pokościelnych św. Agnieszki w Krakowie, ul. Dietla 30, lub przez Pocztową Kasę Oszczędności na konto Komitetu Nr 405.054.

Dalszą cegiełkę ufundowało „Wydawnictwo Ilustrowanego Kurjera codziennego“.

# Co słychać w Krakowie?

## Smiertelne zapasy na pl. Wolnica.

Władysław Cyganiewicz **rozstrzygnie, czy „podwójny Nelson“ jest stosowany w kołach sportowych.**

Przed krakowskim sądem okr. karnym odbyła się wczoraj rozprawa, która ze względu na tło i przedmiot sprawy ściągnęła do sądu tłumy ciekawych ze żydowskich sfer sportowych i amatorów atletyki. Oskarżonym był Hirsch Schreiber recte Pfefferberg amator sportowiec i fryzjer z Krakowa o występek przeciw bezpieczeństwu z par. 335 uk.

Według aktu oskarżenia Pfefferberg urządził **w lipcu ub. r. na placu Wolnica o północy zapasy atletyczne przy użyciu chwytu t. zw.** „podwójnego Nelsona“. Do zawodów stanęło liczne grono kolegów i znajomych Pfefferberga, między nimi Henryk Münz. Po jednym szczęśliwie odbytym turnieju i zwycięstwie Pfefferberga, stanął z nim do walki Münz, jednak wzięty „podwójnym Nelsonem“ padł omdlały na ziemię. Wezwany natychmiast lekarz dr. Katzner. stwierdził u Münza **złamanie kręgosłupa w karku i zupełny paraliż.** Ofiarę zapasów przewiozło Pogotowie do szpitala, jednak **wszelka pomoc lekarska okazała się już bezskuteczna, gdyż Münz wkrótce zakończył** życie. Na wiadomość o tem zdarzeniu prokuratura zarządziła **ekshumację i obdukcję zwłok.** Sekcja sądowo-lekarska wykazała zwichnięcie kręgosłupa i następowe uszkodzenie rdzenia jako przyczynę śmierci. Na tej podstawie Prokuratura wytoczyła Pfefferbergowi **oskarżenie o niebezpieczne działanie przeciw Münzowi** i spowodowanie jego śmierci.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony tłumaczył się. że wprawdzie zapasy stoczył, jednak śmierci Münza nie mógł przewidzieć, zwłaszcza, że w klubach nieraz stosował chwyt „podwójnego Nelsona“, a także sam Münz pragnął takiej walki na swoją własną odpowiedzialność. Zastępca rodziny zmarłego zawnioskował dopuszczenie znawcy z działu atletyki na fakt, że walka przy pomocy „podwójnego Nelsona“ jest niebezpieczną i w kołach sportowych nie używaną, **proponując na znawcę znanego atletę Władysława Cyganiewicza, bawiącego obecnie w Krakowie. Sąd dopuścił zaofiarowane dowody i rozprawę odroczył.** — Przewodniczył s. s. o. dr. Czerny, oskarżał prok. Golik, bronił adw. dr. Skiba.

## Przemytnictwo wyrobów tytoniowych z Wiednia.

Przerwana przed kilku tygodniami rozprawą przed trybunałem karno-skarbowym w krakowskim sądzie okręgowym o przemycanie wyrobów tytoniowych z Wiednia, prowadzoną była wczoraj w dalszym ciągu pod przewodnictwem prezesa sądu **Pelca.** Po przesłuchaniu zawnioskowanych przez obronę świadków odwodowych. które zajęło cały dzień. rozpoczęły się o godz. 7 wieczorem wywody prok. Kozłowskiego, zastępcy skarbu państwa i obrońców. Z chwilą zamknięcia numeru rozprawa trwa dalej.

### Fałszerze stempli rządowych przed sądem.

Na wczorajszej rozprawie w sądzie krakowskim przeciwko Marjanowi Kotarbie, Maurycemu Goldfingerowi i spóln. nastąpiło przesłuchanie licznych świadków. — Świadkowie ci stwierdzili, że Kotarba w kilku zakładach litograficznych zamówił rozmaite klisze, poddruki oraz inne rysunki, które mu wydano względnie wysłano na oznaczone miejsce.

Przesłuchani następnie: kierownik urzędu śledczego nadkom. Polak oraz wywiadowca Majer wyjaśnili, że jeszcze w lutym 1927 dowiedziała się policja w drodze poufnej, iż **Goldfinger z Kotarbą oraz innymi osobnikami pozostają w ścisłym ze sobą kontakcie i porozumiewają się co do urządzić się mającej fabryki fałszywych stempli.** Po odczytaniu rozmaitych dokumentów postawili obrońcy wnioski odwodowe, poczem trybunał z powodu niejawienia się jednego ze świadków rozprawę odroczył.

—o—

### Z teatru im. Słowackiego.

FAUST, część I.

W ubiegłą środę wystawił teatr im. Julj. Słowackiego I. część zapowiedzianego oddawna w przekładzie E. Zegadłowicza Fausta. Mozolne przygotowania całoroczne znalazły wreszcie swój wyraz w realizacji scenicznej. Nie wszystko wypadło w niej tak, jakby wypaść mogło i powinno. Niektóre z pomysłów inscenizacyjnych udały się w zupełności, inne zawiodły. Ale to los wielu śmiałych, zbyt śmiałych zamierzeń. Tosamo trzeba powiedzieć o kreacjach poszczególnych wykonawców.

Sprawy te omówimy w jutrzejszym fejletonie, a dziś poprzestając na krótkiej notatce konstatujemy. że reprezentacja wywarła naogół wrażenie korzystne i zadowoliła większość widowni, oklaskującej żywo trud i wysiłki artystów.

M. S.

### O Uniwersytecie wiejskim w Szycach.

Aby zaznajomić społeczeństwo krakowskie z ciekawą. jedyną zresztą w Polsce. instytucją Uniwersytetu wiejskiego w Szycach. Koło Pedagogiczne Uczniów Uniw. Jag. zaprosiło do Krakowa na najbliższą niedzielę t. j. 11 bm. dyrektora tego Uniwersytetu **inż. Ignacego Solarza** z odczytem z dziedziny doświadczeń. jakie zebrał w ciągu swej długoletniej i zasłużonej działalności i zapoznał kulturalne społeczeństwo krakowskie z kierowaną przez siebie instytucją. Dyrektor Solarz wygłosi swój odczyt w sali Kopernika na Uniwersytecie Jagiell. o godz. 11-tej przedpołudniem ujmując temat odczytu w „**Zagadnieniu chłopskiej siły twórczej w narodzie**“.

### Wstępujmy w szeregi członków L. O. P. P.

Ogólne Zgromadzenie Komitetu miejskiego Ligi Obrony Powietrznej Państwa odbyło się dnia 5 bm. w sali konferencyjnej Województwa. Zebranie zagaił prezes **dr. Ludwik Schneider** wiceprezydent miasta, przewodniczącym zebrania wybrano p. pułk. dra Jerzego Nadolskiego. Przyjęto sprawozdanie za rok 1927 Zarządu i Komisji rewizyjnej. Dokonano wyboru członków Zarządu Komitetu: Prezes dr. Ludwik Schneider. członkowie: dr. Nadolski Jerzy, inż. Kaczyński Jan. kpt. dr. Michalik. Pacuła Zygmunt. dr. Halewski Tadeusz. por. Majko Henryk, mjr. Romanowski Zenon. Kisielewski Wincenty. Zastępcy: kpt. Imielski Michał. por. Dobrzański Tadeusz, kpt. Olszewski Stanisław. Paleczna Marja. Do Komisji rewizyjnej: Jamka Antoni, Fritsch Alfred, Broniewski Aleksander.

Uchwalono **przemianowanie dotychczasowego Komitetu na Komitet Miejski na prawach Komitetu Wojewódzkiego.** W końcu uchwalono apel do mieszkańców m. Krakowa. ażeby popierając cele Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej **wstępowali w szeregi członków Ligi.** Biuro znajduje się w Województwie parter 16. Wpisowe 1 zł. wkładka miesięczna 50 gr.

—o—

Kraków, dnia 10-go marca 1928.

Piątek 9: św. Franciszki wd.
Sobota 10: 40 Męczenników.
Sobota 10: Wschód słońca o godz. 6.05, zachód o 17.36.

ZMIANA AURY. Po dwutygodniowej blisko pogodzie. spadł wczoraj popołudniu ulewny deszcz. Nad wieczorem deszcz ustał, jednak spadek barometryczny nie wróży pogody.

W ZWIĄZKU Z UROCZYSTOŚCIĄ IMIENIN MARSZ. PIŁSUDSKIEGO uchwalono na konferencji odbytej wczoraj u wojewody Darowskiego zebranie środków w dn. 19 bm. na pomoc dzieciom oraz podjęcie akcji budowy domu imienia Piłsudskiego w oleandrach.

STYPENDJUM CHORZOWA DLA STUDENTÓW UNIW. JAG. Państwowa fabryka związków azotowych **w Chorzowie udzieliła za** pośrednictwem Uniwersytetu Jagiellońskiego trzem akademikom stypendja po 65 złotych miesięcznie do końca roku akademickiego 1927-28. Uniwersytet Jagielloński poczuwa się do miłego obowiązku złożenia Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Chorzowie wyrazów podziękowania za obywatelski czyn.

WYSTAWA WIOSENNA. Trwająca obecnie w Pałacu Sztuki wystawa „Plastyki“ poznańskiej, zbiorowa wystawa Gepperta i Bieżąca zostaną niebawem zamknięte z powodu przygotowań do Wystawy Wiosennej. Na wystawę tę należy przesyłać dzieła do 15 bm. Dyrekcja Tow. czyni starania, by na tej wystawie przeznaczyć jedną salę grupie warszawskiego Bractwa św. Łukasza. Boczne dwie sale zajmą barwne akwaforty F. Jabłczyńskiego. W ostatnych dniach zwiedziło wystawę w Pałacu Sztuki kilka szkół pod kierunkiem profesorów. — Wycieczki te mają duże zniżki, gdyż uczniowie płacą po 20 gr.

DROŻYZNA W LUTYM ZMALAŁA? Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacji przemysłowców i robotników ustaliła, że w miesiącu lutym koszta utrzymania rodziny pracowniczej zmniejszyły się o 1.71 proc. w porównaniu z miesiącem styczniem br.

LOSOWANIE SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH na kwietniową kadencję sądów przysięgłych. odbędzie się w Prezydjum sądu okr. karnego w Krakowie dnia 13 bm. Rozprawy przed nową kadencją rozpoczną się w połowie kwietnia.

PARK GIER I ZABAW NA „GROBLACH“. W związku z parokrotnemi naszemi notatkami na temat konieczności stwarzania w różnych częściach naszego miasta specjalnych trawiastych boisk, magistrat m. Krakowa przystąpi już w najbliższych dniach do rekonstrukcji jezdni i chodników oraz do urządzania parku gier i zabaw pod względem sportowym, zaś Zarząd Ogrodów miejskich do urządzania parku pod względem ogrodowym. Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę okręgowej Dyrekcji robót publicznych na niewykorzystane dotąd w gimnazjum im. B. Nowodworskiego piwnice, które w związku z istniejącym o parę kroków parkiem sportowym należy w jak najkrótszym czasie w myśl projektów już gotowych adaptować na tusze dla młodzieży. Spodziewamy się, że okręgowa Dyrekcja robót publicznych. uznając celowość projektowanej adaptacji, wstawi do budżetu odpowiednią kwotę. jaka się okaże konieczna na podstawie mającego się sporządzić kosztorysu.

ZAKAZ PRZEJAZDU WOZAMI CIĘŻAROWEMI PRZEZ UL. ŚW. ANNY I JAGIELLOŃSKA. Magistrat krakowski zabronił przejazdu wozami ciężarowemi, tak mechanicznemi jak i zaprzężonemi, przez odcinek ul. św. Anny pomiędzy ulicami Podwale a Jagiellońską oraz przez odcinek ul. Jagiellońskiej pomiędzy ulicą św. Anny a plantami. Przez te odcinki wolno przejeżdżać temi wozami tylko wówczas, gdy wóz ma zajechać celem dowiezienia lub odwiezienia przedmiotów do jednego z domów przy odcinkach tych ulic.

STATYSTYKA PRZEMYSŁOWA. Główny Urząd statystyczny w Warszawie przystąpił obecnie do bardzo starannego uporządkowania i opracowania statystyki przemysłowej, napotyka jednak na ogromne trudności. gdyż firmy zobowiązane do składania sprawozdań w bardzo znacznej mierze obowiązkom składania zeznań o statystyce przemysłowej nie czynią zadość. Główny Urząd statystyczny widział się zatem zmuszonym do wydania całego szeregu zarządzeń, które pod zagrożeniem bardzo surowych kar, określają ściśle sposób i termin składania poszczególnych sprawozdań. Magistrat zawiadamia niniejszem sfery zainteresowane, że przepisy te są do przeglądnięcia we Wydziale III. Magistratu II p. ofic. od ul. Poselskiej drzwi Nr. 14 i przestrzega właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych, aby we własnym interesie zapoznali się z niemi co rychlej niechcąc narazić się na wspomniane wyżej skutki karne.

ZEMDLAŁ W KOŚCIELE. Wczoraj rano zawezwano Pogotowie ratunkowe do kościoła SS. Sercanek przy ul. Garncarskiej, gdzie w czasie modlitwy zemdlał Juljusz Mikoń, lat 51 liczący, bezrobotny. Mikoń, upadając. rozciął sobie głowę. Po założeniu opatrunku, powierzono go opiece domowej.

OFIARA BANDYTYZMU. Wczoraj nad ranem przywieziono pociągiem do Krakowa Marję Słojową. żonę robotnika. którą napadli bandyci, w Nisku. Lekarz pogotowia. który na dworcu kolejowym. udzielił pierwszej pomocy Słojowej. stwierdził u niej ranę postrzałową na głowie, oraz liczne obrażenia na całem ciele. Słojową przewieziono karetką pogotowia do szpitala chirurgicznego.

Z KRONIKI POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Dnia 7 bm. o godz. 19 najechał szofer Gustaw Starostka samochodem Nr. 5810 na wóz Stanisława Krawczyka z Krzesławic, raniąc konia w lewą nogę. — Wczoraj wieczór zawezwano Pogotowie ratunkowe do Franciszki Dąbrowskiej (l. 47). która wskutek własnej nieostrożności wpadła do piwnicy i potłukła się. Po zaopatrzeniu pozostawiono ją opiece domowej.

### ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

SCHOWAJCIE PIĘŚCI DO KIESZENI! — wieczór poetycki pod takiem hasłem urządza Jalu Kurek w sobotę 10 bm. w sali Kopernika Uniw. Jag. Recytują wyjątki z poezji, prozy, dramatu i przekładów włoskich pp. M. Zapolska, J. R. Bujański i autor. Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp 1 zł, młodz. 50 gr. Co siódmy bilet otrzymuje zadarmo książkę „S. O. S.“.

NASZ DZISIEJSZY OBOWIĄZEK WZGLĘDEM OJCZYZNY. Odczyt na ten temat wygłosi staraniem Katol. Związku Polek p. K. H. Rostworowski w sobotę 10 o g. 6 popoł. w lokalu Związku, Rynek gł. 9 I. p. Goście mile wdziani.

POSIEDZENIE POL. TOW. CHEMICZNEGO odbędzie się w sobotę 10 bm. w sali wykładowej Instytutu chemicznego U. J. (ul. K. Olszewskiego 2) o godz. 6 popoł. Na porządku dziennym odczyt prof. K. Dziewońskiego pt. „Zadania i zdobycze współczesnej syntezy w chemji organicznej“. Część II.

WYKŁAD O LOTNICTWIE. Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej urządza w niedzielę 11 bm. o 10 przedpoł. w sali Muzeum przemysłowego w Krakowie przy ul. Smoleńsk l. 9 wykład o lotnictwie, z użyciem filmu pod tytułem: „Pojedynek w przestworzach“. Treść będzie bardzo zajmująca i pouczająca.

WYJAŚNIENIE. Ponieważ w sprawozdaniach tutejszych dzienników z koncertu Towarzystwa oratoryjnego „Raj i Peri“, poddających krytyce orkiestralne wykonanie tego dzieła, nie zaznaczono jaki to był zespół orkiestrowy, wyjaśniamy, że w koncercie tym współdziałała orkiestra wojskowa 20 p. p. i Towarz. oratoryjnego, a nie orkiestra symfoniczna naszego Związku. Za Związek muzyków R. P. Oddział w Krakowie. Prezes: Suchecki, sekretarz: Sonnenblick.

—oOo—

### REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Czwartek: „Faust“.
Piątek: „Faust“.
Sobota: „Faust“.
Niedziela popoł.: „Mamusia“ (ceny popołudniowe) — wiecz.: „Faust“.

### REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Piątek: „Piękny Rigo“.
Sobota: „Kto mocniejszy“ — rewja.

### REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Łowca posagowy“.
SZTUKA: Wschód słońca.
NOWOŚCI: Cyrk Charlie Chaplin.
BAGATELA: Cyrk Charlie Chaplin.
UCIECHA: Wschód słońca.
CORSO: „Metropolis“.
WARSZAWA: „Upiory“ z Harry Peelem.

—oo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w piątek i wszystkie dni następne bieżącego i przyszłego tygodnia „Faust“ Goethego. Dyrekcja tramwaju komunikuje, że po ukończeniu przedstawienia oczekiwać będą wozy tramwajowe: linja Nr. 1 pod Barbakanem, Nr. 2 w stronę Łobzowa — na Rynku głównym. Nr. 3 w stronę Podgórza — u wylotu ul. Szpitalnej, Nr. 6 w stronę Salwatora — u wylotu ul. Szpitalnej.

—o—

### NEKROLOGJA.

Ś. P. WŁADYSŁAW MUENNICH.

W dniu 1 marca b. r. zmarł w Toruniu Władysław Münnich emerytowany prezydent senatu Sądu Najwyższego w Wiedniu. Urodzony we Lwowie w r. 1848, wychowany w Krakowie, gdzie też ukończył gimnazjum i studja wyższe, jako syn skromnego urzędnika w administracji b. Galicji, rozwijał żywą działalność w ówczesnych tajnych organizacjach młodzieży gimnazjalnej i uniwersyteckiej. zaś podczas studjów uniwersyteckich należał do założycieli Bratniej Pomocy słuchaczów Uniw. Jag. i Czytelni Akademickiej. Młodzież uniwersytecka ówczesnego Krakowa w uznaniu zalet jego umysłu i charakteru, oraz zasług. obdarzyła go godnością pierwszego wiceprezesa Bratniej Pomocy.

Wstąpiwszy do służby sądowej w r. 1871 w Krakowie zmarły wspiął się szybko po drabinie hierarchji, osiągając w r. 1901 stanowisko sędziego w Sądzie najwyższym w Wiedniu, gdzie pozostawał jako prezydent senatu do r. 1918. W wolnej Polsce ofiarowano mu stanowisko prezesa Sądu Najw. w Warszawie, które ze względu na brak zdrowia odrzucił. Otoczony czcią mieszkańców Krakowa, w którym spędził większą część życia, przeniósł się do Torunia, by schyłek dni swoich przeżyć w gronie najbliższej rodziny. Schodzi z nim jeden z świetlanych przedstawicieli ostatnich pokoleń polskich urodzonych w niewoli, którym danem było dożyć dni wolności.

Śp. Dr. Roman Malaczyński zmarł we Lwowie w 60 roku życia. Zmarły należał do lekarzy najzasłużeńszych w służbie państwowej. Po ukończeniu uniwersytetu w Krakowie poświęcił się publicznej służbie zdrowia, najpierw jako asystent sanitarny, potem jako fizyk i wreszcie jako lekarz powiatowy we Lwowie.

—o o—

# Życie gospodarczo-społeczne.



## Polski przemysł w rękach obcego kapitału.

Rewelacyjne wyniki badań komisji ankietowej.

Komisja ankietowa, badająca warunki pracy przemysłu, zestawiła częściowo dotychczasowe wyniki pracy. Największą uwagę poświęcała komisja zbadaniu kosztów produkcji i wymiany oraz sprawie rentowności przemysłu. W wielu gałęziach przemysłu ustaliła komisja ankietowa porównawczo, jak układają się koszta własne produkcji w Polsce i zagranicy. Oświetlono rozwój kosztów własnych w związku z wielkością produkcji, strukturą przedsiębiorstw, ich położeniem terytorjalnem, związkiem ich z innymi gałęziami przemysłu i przynależnością do grup tych czy innych kapitałów.

W większości wypadków ustalono, że **w Polsce są niższe koszta robocizny, niż gdziekolwiek na Zachodzie, bardzo natomiast wysokie są koszta administracji.** W bezpośrednim związku z kosztami produkcji ustaliła komisja ankietowa wysokość osiąganych cen sprzedażnych przedsiębiorstw produkcyjnych i osiągane przez przemysł zyski lub ponoszone straty. Nagół stwierdzono, że **w ostatnich dwóch latach przemysł polski daje znaczne zyski.**

Bardzo ciekawe są dochodzenia i stwierdzenia K. A. w dziedzinie gospodarki i urządzeń technicznych. W drobnych przedsiębiorstwach niektórych gałęzi przemysłu znaleziono olbrzymie braki pod względem mechanizacji urządzeń, wynikające z wielkiego rozdrobnienia przemysłu, braku przygotowania fachowego u kierownictwa, nieznajomości prymitywnych zasad nowoczesnej organizacji. Nawet jednak w wielkich przedsiębiorstwach ciężkich gałęzi przemysłu, znaleziono poważne braki w dziedzinie mechanizacji urządzeń, gospodarki cieplnej i energetycznej (elektryfikacji). W dziedzinie gospodarki dobrami naturalnemi lub surowcami, stwierdzono także poważne braki w sensie ekonomicznej i celowej gospodarki przedsiębiorstw.

Organizacja zbytu [illegible] gałęzi przemysłu polskiego nastręcza wiele uwag i spostrzeżeń. W jednych wypadkach stwierdzono brak nawet prymitywnej organizacji zbytu. W innych stwierdzono, iż istniejąca organizacja sprzedaży miast potanić koszta sprzedaży, wpływa na ich podrożenie.

Między innemi K. A. zbadała i ustaliła wpływ kapitału na stosunki w przemyśle i stwierdziła, że w największych gałęziach gospodarstwa narodowego kraju **mają decydujący wpływ na stosunki kapitały zagraniczne.** Nawet na takich terenach, gdzie na pierwszy rzut oka wydawało się, iż posiada tam decydujące znaczenie kapitał polski, znaleziono i **stwierdzono stosunki dla Polski niepomyślne.**

W niektórych gałęziach gospodarstwa stosunek kapitałów obcych do kapitałów krajowych ustalono w granicach **80—85 proc.** kapitałów obcych, zaś zaledwie **15—20 proc. krajowych.** W niektórych, do ostatnich lat czysto polskich gałęziach gospodarstwa, również stwierdzono rozpoczynający się proces wyprzedawania się obcym siłom.

## Zwalczanie nieuczciwej konkurencji.

Projekt rozporządzenia o wyprzedażach.

Opracowany został projekt rozporządzenia rady ministrów o wyprzedażach, którego podstawą będzie ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Organizacje gospodarcze dotychczas nie uzgodniły swoich poglądów na kwestję uregulowania wyprzedaży. Opinja natomiast komisji opinjodawczej przy komitecie ekonomicznym ministrów wypadła na niekorzyść projektu, gdyż komisja ta domaga się zasadniczych zmian.

Projekt przewiduje dwie zasadnicze kategorje wyprzedaży: z jednej strony zwykłe posezonowe i poinwentarzowe, wymagające tylko zawiadomienia właściwej władzy; z drugiej — wyprzedaże nadzwyczajne, wymagające uzyskania pozwolenia.

Żądane zmiany sprowadzają się do tego, aby wyprzedaże posezonowe i poinwentarzowe (nazwane w projekcie sezonowemi i inwentarzowemi) mogły się odbywać bez zawiadomienia właściwej władzy, a wszelkie wyprzedaże podawane do publicznej wiadomości można było urządzać jedynie po uprzedniem zawiadomieniu władzy przemysłowej.

Następnie wysunięto m. in. kwestję, aby termin orzeczenia władzy o dopuszczalności wyprzedaży, skrócony był z dni 30, przewidzianych w projekcie, do dni 10 oraz aby skreślić przepisy, dopuszczające ingerencję policji w sprawach wyprzedaży.

—:o—

### Umowy o pracę.

Rada Ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła projekty rozporządzeń Prezydenta Rzpltej o umowach o pracę. Jeden dotyczy pracy robotników, drugi zaś pracowników umysłowych.

Nie podpadają pod przepisy rozporządzeń robotnicy rolni i służba domowa, dla których wydane będą specjalne przepisy.

W myśl nowych przepisów okres próbny pracy dla robotnika nie może przekraczać tygodnia, dla pracownika umysłowego — 3 miesięcy. Umowa o pracę z robotnikiem może być w okresie próbnym rozwiązana przez jedną ze stron w każdej chwili, z pracownikiem zaś umysłowym jedynie 1-go lub 16-go miesiąca po 2-tygodniowem wypowiedzeniu.

Wypowiedzenie dla robotników umówionych wprowadza się 2-tygodniowe, dla pracowników umysłowych — 3-miesięczne. Nie wolno wypowiadać umowy pracownikom podczas odbywania ćwiczeń wojskowych, podczas urlopu lub choroby, o ile te trwają nie dłużej, niż 4 tygodnie, jeśli chodzi o robotników, i nie dłużej niż 3 miesiące, jeśli idzie o pracowników umysłowych.

Wypłaty wynagrodzenia obowiązują pracodawcę według ustanowionych terminów wypłat. Przekroczenie przepisów o terminach wypłat robotnikom będzie karane. Oprócz tego w stosunku do pracowników umysłowych zwlekanie z wypłatą pociągnie obowiązek uiszczania odsetek za czas zwłoki.

### Służba zdrowia.

Ustawa o służbie zdrowia, która przesłana będzie do Sejmu, przewiduje podział kompetencji w akcji sanitarnej pomiędzy władzą administracyjną a władzami komunalnemi. Do kompetencji władzy administracyjnej należy nadzór nad przestrzeganiem obowiązujących przepisów sanitarnych w zakresie ochrony czystości powietrza, gleby i wody. Do władz tych należy nadzór nad stanem sanitarnym osiedli, zapobieganie i zwalczanie chorób, szczególnie zakaźnych, zwalczanie alkoholizmu i innych nałogów.

Do kompetencji władzy administracyjnej należy sanitarno-lekarska walka z nierządem, nadzór nad środkami żywności, nadzór nad przestrzegniem obowiązujących przepisów w sprawie grzebania zmarłych i stwierdzania przyczyn zgonu. Pozatem władze będą miały nadzór nad przestrzeganiem przepisów sanitarnych w zakresie spraw budowlanych, zakładami leczniczemi i uzdrowiskami, letniskami, aptekami, a także nad praktyką lekarską, dentystyczną, felczerską.

Co się tyczy związków komunalnych, nowe przepisy zakreślają dla nich kompetencje następujące: Zaopatrzenie ludności w wodę do picia i dla potrzeb gospodarskich, urządzanie ścieków i usuwanie nieczystości, zakładanie i utrzymywanie rzeźni, hal, targowisk, zakładanie cmentarzy i utrzymanie zakładów leczniczych, urządzanie kąpielisk, opieka nad dzieckiem i macierzyństwem, zakładanie boisk, ośrodków zdrowia i opieka sanitarna w szkołach powszechnych.

### Dezynfekcja wagonów.

Ministerstwo komunikacji postanowiło zakupić na razie tytułem próby przyrządy dezynfekcyjne do odkażania wagonów osobowych. Przyrządy te, jak wykazały, doświadczenia, przeprowadzane na miejscu wytwórni zagranicznej, nietylko zabijają w wagonie wszelkiego rodzaju zarazki chorobowe, ale i tępią doszczętnie wszelkie insekty i robactwo drzewne.

Ministerstwo ma zamiar zaopatrzyć wszystkie dyrekcje kolejowe w tego typu aparaty dezynfekcyjne.

—o—

### UPRAWNIENIA HIPOTECZNE W WIEDNIU.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia zainteresowanych, że z ksiąg gruntowych I do IX i XX obwodu wiedeńskiego, zniszczonych pożarem Pałacu Sprawiedliwości w Wiedniu, około trzecia część została odnowiona.

Celem ewentualnego uchylenia błędów powstałych wskutek niedostateczności ocalonych materjałów, Sąd Krajowy Wyższy w Wiedniu ogłosił edykt, wedle którego **wszystkie osoby, których prawa przy nowym wpisach pominięto lub też naruszono, winny do 30 kwietnia 1928 zgłosić odpowiednie wnioski i sprzeciwy w Sądzie Krajowym Cywilnym w Wiedniu.** Ewentualne zaniedbanie pociągnie za sobą uprawomocnienie się dokonanych wpisów w księgach gruntowych i utratę możliwości zrealizowania roszczeń wobec osób, które następnie w zaufaniu do księgi gruntowej nowe prawa na odnośnych realnościach pozyskują.

Zarówno wspomniany edykt Sądu Krajowego Wyższego w Wiedniu, jak też spis nieruchomości, dla których założone zostały nowe księgi gruntowe, są wyłożone w Konsulacie Austrjackim w Krakowie (ul. Wolska 4), gdzie zainteresowani mogą je przeglądać codziennie w godzinach urzędowych (od 10—12 w południe).

—oo—

### Ożywienie w akcjach.

Na rynku walut tendencja utrzymana, dolar pryw. 8.87 i pół do 8.88, bankowo czeki 8.90—8.95. Bank Pol. bez zmiany.

W akcjach tendencja mocniejsza, szczególnie dla Zieleniewskiego, Piaseckiego, Górki i Elektrowni, przyczem Górka i Elektrownia w żywszych obrotach. Resztę bez zmiany, ruch ożywiony.

Na pograniczu Gazy wschodnie słabsze a Jaworzno mocniejsze, obroty niewielkie.

Notowano: Toban 13.50, Pharma 6.50, Zieleniewski 162.40—163.20, Żelazo 0.50, Parowozy 35, Górka 97 i pół do 98, Azot 6.10, Elektrownia 52.50—53.50, Chodorów 150, Piasecki 16.50, Jaworzno 20.40, Gazy wschodnie 25, Lokomotywy 90, Strug 0.25, dolarówka 67.50 do 68.50.

## Sport.

### TRZY MECZE MIĘDZYNARODOWE PIŁKI NOŻNEJ.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się trzy mecze międzynarodowe, a mianowicie: w Lozannie Francja—Szwajcarja, w Antwerpji Holandja—Belgja, w Aachen Zachodnie Niemcy z narodową reprezentacją Luksemburga.

### SĘDZIEMU PIŁKARSKIEMU WYBITO DWA ZĘBY.

Sędzia piłkarski Zygmunt stracił na meczu w Wiedniu dwa zęby. Biegły w sprawach dentystyki, Cutti zaopinjował, że leczenie w związku z tym wypadkiem będzie kosztowało 160 szylingów. Związek Austrj. Piłki Nożnej zgodził się zwrócić sędziemu tę sumę.

### ARGENTYŃCZYCY ROZEGRAJĄ LATEM MECZ W SZTOKHOLMIE.

Drużyna argentyńska piłki nożnej przyjeżdża w lipcu do Sztokholmu na mecz piłkarski z miejscowemi drużynami.

### ADMIRA PROWADZI W AUSTRJI.

Na czele mistrzostw piłkarskich w Austrji stoi Admira z 27 punktami dalej idą: Wacker, Rapid, Vienna, Florisdorfer AC, Austrja, Hertha, Slovan, Wiener Sportklub, Hakoah, Brigittenauer AC, WAC, Simmering. (PAT).

### NIEZWYKŁE PRZYGODY LOTECZKOWEJ W DAVOS.

Narciarska mistrzyni Polski p. Janina Loteczkowa startowała na dorocznych zawodach p. n. „Davoskie derby zjazdowe". Trasa biegu długości 10 klm. Startowało 72 zawodników, w tem 10 pań.

Loteczkowa upadła na drugim kilometrze, nadwyrężając sobie poważnie ścięgna w nodze. Mimo to wstała i pobiegła dalej, zajmując drugie miejsce w czasie 50 min. 41 sek.

Pierwszą była Niemka z Reichenbergu p. Adam (46 m. 50 sek.), trzecią Szwajcarka z Klosters p. Klaas (61 min. 4 sek.).

Po biegu Loteczkową przewieziono nieprzytomną do hotelu. Mistrzyni zmuszona będzie przeleżeć dwa tygodnie.

Z panów pierwsze miejsce zajął Kaltenbrunner (Davos) 22min. 57 sek., przed Schumpfem i Freiem.

**ZAWODY CIĘŻKOATLETYCZNE.** W najbliższą niedzielę to jest dnia 11 bm. odbędą się w sali „Sokoła" przy ul. Wolskiej o godz. 10 rano zawody o mistrzostwo okręgowe w ciężkiej atletyce. Zawody te, w których w bieżącym roku biorą udział zawodnicy sekcji ciężkoatletycznych: T. S. Wisły, R. K. S. Legji, Ż. K. S. Hakoah, Ż. K. S. Makkabi i Ośrodka Wychowania Fizycznego — budzą wielkie zainteresowanie. Zwycięzcy powyższych zawodów reprezentować będą zachodnią Małopolskę na zawodach o mistrzostwo Polski, mających się odbyć w Poznaniu w dniu 17 bm. z okazji Targów Poznańskich. Po zawodach rozdane będą nagrody zwycięzcom. Ceny biletów bardzo niskie.

### Kursy dla wychowawców zakładów opiekuńczych.

Wzorem lat ubiegłych Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej organizuje kurs dokształcający dla czynnych wychowawców zakładów opiekuńczych dla dzieci w wieku szkolnym, który rozpocznie się 16 kwietnia b. r. i trwać będzie trzy miesiące. Na kursie wykładane będą m. in.: fizjologja, psychologja i psychopatologja dziecka: prawne podstawy opieki społecznej; ogólne zasady higjeny i ratownictwa; historja wychowania gromadnego, nauka o Polsce; praca dziecka jako jednostki, podstawy wychowania religijnego, czytelnictwo dziecięce, rysunki i zdobnictwo, wychowanie przedszkolne i t. d.

Kandydaci na kurs powinni posiadać odpowiednie wykształcenie ogólne stwierdzone świadectwami szkolnemi z ukończenia conajmniej 7 klas szkoły powszechnej lub 4 klas szkoły średniej, ewentualnie z ukończenia państwowego seminarjum dla wychowawczyń przedszkolnych lub 4-ch semestrów seminarjum nauczycielskiego oraz wykazać się conajmniej dwuletnią pracą w zakładach opiekuńczo-wychowawczych dla dzieci i młodzieży. Do własnoręcznych podań kandydatów powinny być dołączone: 1) życiorys, 2) świadectwo szkolne, 3) świadectwo pracy i 4) 1 fotografja. Słuchacze kursu mogą na zasadzie podań instytucji, w których pracują, ewentualnie własnoręcznych podań, popartych przez Urząd Wojewódzki lub Komisarjat Rządu otrzymać zwrot kosztów podróży z miejsca zamieszkania do Warszawy i z powrotem oraz w drodze wyjątku, subsydjum na koszta mieszkania i utrzymania do wysokości zł. 4.50 dziennie.



## Radio.

Sobota, 10-go marca 1928 r.

**Kraków** (566) Godz. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego, oraz koncert płyt gramofonowych; godz. 15: Transmisja komunikatów: meteorologiczny i gospodarczy; 16.40: Odczyt p. t.: „Ziemiaństwo polskie w ostatnich wiekach Rzeczypospolitej i pod zaborami", wygłosi dyr. Jan Friedberg; 17.20: Odczyt p. t.: „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia", wygłosi Dr J. Reguła, wicesekr. U. J.; 17.45: Transmisja z Warszawy; 19.05: Transmisja komunikatu rolniczego; 19.15: Rozmaitości; 19.35: Transmisja z Katowic odczytu p. t. „Budżet i jego wykonywanie", wygłosi Dr Michał Bielak; 20: Transmisja z Warszawy odczytu, organizowanego staraniem Prezydjum Rad. Ministrów; 20.30: Transmisja z Warszawy; 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Astorja" z Katowic.

**Warszawa.** (1.111) G. 12: Sygnał czasu; g. 15: Komunikaty; 16: Odczyt; 16.25: Nadprogram i komunikaty; 16.40: Odczyt; 17.20: Radjokronika"; 17.45: Program dla dzieci; 19.15: Odczyt pt.: „Portrety literackie" pt.: „Ignacy Grabowski" — wygłosi redaktor Zdzisław Dębicki; 20.30: „Baron Cygański" — operetka w 3-ch aktach Jana Straussa. Wykonawcy: Bielska, Zamorska, Salecki, Rapacki, Krzewiński, Horski i inni; 22.20: Komunikaty; 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

**Poznań.** (344.8) G. 13.15: Muzyka gramofonowa; 17: Gawęda harcerska; 17.20: Odczyt; 17.45: Wieczór lekkiej muzyki; 19.15: 48-ma lekcja języka francuskiego; 19.35: Odczyt; g. 20.30: Transmisja z Warszawy: „Baron Cygański"; 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Palais Royal".

**Katowice** (422) G. 16.40: Odczyt; 17.45: Program dla dzieci; 19.15: Rozmaitości; 19.35: Odczyt; 20.30: Operetka „Baron Cygański" z Warszawy; 22.30: Muzyka lekka.

## Od Administracji.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

# Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

## Zasiłek dla emerytów.

Lwowska Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że wypłata drugiej raty jednorazowego 45% zasiłku, przyznanego rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej z 23 stycznia 1928 Dz. Ust. Nr. 7 poz. 41, dla tych osób, pobierających zaopatrzenia z tej Izby, którym wraz z ratą zaopatrzenia za marzec 1928 przekazano tylko pierwszą ratę tego zasiłku, nastąpi w dniach najbliższych, gdyż wysyłkę przekazów czekowych już rozpoczęto.

### SREBRNE 5 ZŁOTÓWKI W OBIEGU.

Warszawa. (Tel. wł.) Ukazały się pierwsze srebrne pięciozłotówki, wybite w mennicy państwowej. Pięciozłotówki te są rozchwytywane przez amatorów numizmatyki, ponieważ ze względu na charakter rysunku, który ulegnie zmianie znajdują się one tylko w ograniczonej ilości. W chwili obecnej cena jednej pięciozłotówki dochodzi do 15 zł. za sztukę.

### PRZYWRÓCENIE ULG TARYFOWYCH.

Warszawa. (Telef. wł.). Ministerstwo komunikacji przywróciło 2 proc. ulgi taryfowe przy przewozie węgla z Zagłębi polskich do Szczecina.

—o § o—

### NOWE — POŻYCZKI?

Praga. (PAT.). „Prager Tageblat“ donosi z Warszawy, że pierwszą z czynności rządu polskiego będzie zaciągnięcie nowych pożyczek zagranicznych.

—oo—

## Pożyczka dla Litwy?

Warszawa. (Tel. wł.) Prasa wileńska donosi z Kowna, że rząd litewski otrzymał od szeregu konsorcjów finansowych zagranicznych propozycje udzielenia pożyczki.

—: § :—

### ZATARG W PRZEMYŚLE METALOWYM W NIEMCZECH.

Berlin. (PAT). Komisja rozjemcza mająca na celu zlikwidowanie w Berlinie zatargu w przemyśle matalowym, wydała po 12-godzinnych naradach orzeczenie, w myśl którego place godzinne i akordowe we wspomnianym przemyśle mają być ponownie zbadane. Zależnie od wyniku tych badań płace pewnych grup robotników przemysłu metalowego mają zostać podwyższone. Obie strony nie wypowiedziały się dotychczas, czy zgodzą się na to orzeczenie. „Vorwärts“ twierdzi, że związki robotnicze uważają orzeczenie to za niemożliwe do przyjęcia i że walka będzie trwać w dalszym ciągu a nawet przybrać może jeszcze większe rozmiary.

### ARESZTOWANIE OSZUSTA POLAKA W BERLINIE.

Warszawa. (Telef. wł.). Z Berlina donoszą, że aresztowano tam robotnika Stanisława Woja, który podając się za księcia Sapiehę, popełnił szereg oszustw wekslowych i innego rodzaju malwersacyj. Kupił on między innemi duży dom, nie wpłacając ani feniga, ostatnią zaś jego aferą było nabycie 2.000 sztuk maszyn do pisania, za które wpłacił 1000 marek. Należność obiecywał uiścić później. Gdy właściciel firmy zgłosił się po pieniądze, rzekomy książę pobił go i wyrzucił za drzwi. Sprytnego oszusta zdemaskowano i osadzono w więzieniu.

### NIE CHCĄ ODDAĆ ZŁOTA BOLSZEWIKOM

Nowy Jork. (PAT.) Urząd skarbu odmówił definitywnie pozwolenia na oddanie złota rosyjskiego o wartości 5 milj. dol. do urzędu menniczego, a to dlatego, ponieważ tytuł własności tego złota nie jest wyjaśniony.

—o—

### STAN POGODY W ZAKOPANEM.

Wczoraj pogodnie, teraz chmurno. warstwa śniegu w Zakopanem 25 cm. na Hali Gąsienicowej 80 cm, w Morskiem Oku 63 cm.

Prognoza na dziś: pochmurno, deszcze i śnieg. temperatura powyżej zera, wiatry słabe wschodnie.

### STEFAN JARACZ 13 BM. WYSTĄPI W BAGATELI.

Dnia 13 bm. wystąpi raz jeden w Bagateli Stefan Jaracz w swej znakomitej roli Krumbacha w sztuce Svena Lange „Samson i Dalila“. Kraków dotychczas nie miał sposobności widzieć tego genjalnego artysty w „Samsonie i Dalili“, toteż bezwątpienia sala Bagateli wysprzedaną będzie do ostatniego miejsca, a z pewnością dla wielu osób zabraknie miejsca na widowni. Bilety na „Samsona i Dalilę“ nabywać można przy kasie Bagateli.

## 95 posłów z mniejszości narodowych.

Warszawa. (Telef. wł.). Według dotychczasowych obliczeń, w Sejmie przyszłym zasiądzie 95 posłów, t. zw. mniejszości narodowościowych, mianowicie:

**50 Ukraińców:** 24 „Undo“, 1 bezp. z Wołynia, 9 socj. rad., 6 Selrob. prawica, 4 Selrob. lewica, 1 nar. partja pracy, 1 Selański sojuz i 4 z listy Nr. 1. (W Sejmie poprzednim Ukraińcy rozporządzali 25 mandatami).

**10 Białorusinów:** 4 z Bloku mniejszości (lista Nr. 18), 4 z „Hromady Białoruskiej“ i 2 z listy Nr. 1. (Przedtem Białorusini posiadali 11 mandatów).

**14 żydów:** 7 z Bloku mniejszości (lista Nr. 18), 6 sjonistów małopolskich (lista Nr. 17) i 1 z listy Nr. 1. (W Sejmie poprzednim żydzi mieli 35 mandatów.

**21 Niemców:** 19 z Bloku mniejszości (lista Nr. 18) i 2 socjalistów. (W Sejmie poprzednim Niemcy mieli 17 mandatów).

## Niemcy zadowoleni z wyborów w Polsce.

„Wiadomo, że Piłsudski nie jest wrogiem Niemców“.

Berlin. (PAT.) „Frankfurter Ztg.“ omawiając w 2 obszernych artykułach wyniki wyborów w Polsce stwierdza, że prawica nacjonalistyczna stała się obecnie bezsilną wskutek czego można oczekiwać polepszenia się stosunków Polski do Niemiec i mniejszości niemieckiej w Polsce. Dziennik wyraża przekonanie, że wyniki wyborów w Polsce i nowy układ w Sejmie polskim wywrze pomyślny wpływ na rokowania handlowe. Dziennik wyraża nadzieję, że po takim wyniku wyborów marszałek Piłsudski będzie mógł zmienić odpowiednio rozporządzenie o strefie granicznej i złagodzić ostrze zwrócone przeciwko mniejszościom niemieckim w Polsce. W artykule wstępnym wydania popołudniowego „Frankfurter Ztg.“ oświadcza, że należy się liczy z tem, że rząd marszałka Piłsudskiego jest ugruntowany obecnie na cały szereg lat, a przynajmniej na tak długo, dopóki będzie sobie tego życzył marszałek Piłsudski. Niemcy mogą pogodzić się z tym faktem bez specjalego wzruszenia.

Wiadomo bowiem — oświadcza dziennik — że Piłsudski nie jest wrogiem Niemców i wiadomo jednak również, że nie jest on naszym specjalnym przyjacielem. Myśli on tylko w sposób realny w kwestjach politycznych i dlatego można sądzić, że będzie działał w kierunku zawarcia modus vivendi z Niemcami choćby ze względu na to, że na obecnem terytorjum Polski od wschodu mieszka około 8 miljonów mieszkańców, którzy mają zbyt wielką sympatję do Rosji. Należy się wobec tego spodziewać, że Piłsudski będzie chciał z Niemcami uregulować stosunki na pewien dłuższy okres czasu. O jakichkolwiek ustępstwach terytorjalnych myśli on równie mało, jak każdy inny Polak z któregokolwiek obozu.

## Instrukcje dla delegatów austrjackich

DO ROKOWAŃ HANDLOWYCH Z POLSKĄ.

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse“ donosi, że w Wiedniu koła gospodarcze naradzają się nad instrukcjami dla delegatów warszawskich. Pozatem rozważane jest stanowisko Austrji na wypadek ujemnego wyniku rokowań. Koła gospodarcze Austrji są nadal zdania, że traktat największego uprzywilejowania daje Polsce szereg korzyści, podczas gdy traktat ten dla Austrji stracił na znaczeniu wobec wejścia w życie podwyżki ceł. Wskazują także i na to, że Czechosłowacja, która znajduje się wobec Polski w tem samem położeniu zapowiedziała 50 proc. podwyżkę ceł od świń.

## Woldemaras nie pojedzie do Genewy

Genewa. (PAT.). We środę nadeszła tu odpowiedź Woldemarasa, na wysłaną w poniedziałek do niego depeszę sprawozdawcy w kwestji konfliktu polsko-litewskiego, Bealertsa, z zawiadomieniem o decyzji Rady Ligi Narodów, polecającej mu przygotowanie raportu o stanie spraw polsko-litewskich. W odpowiedzi swej Woldemaras powołuje się na regulamin obrad Rady i odmawia przybycia do Genewy, tłómacząc to niemożliwością przybycia w tak krótkim czasie. Powołanie się na regulamin, który wbrew poglądom Woldemarasa pozwolił Radzie na podnoszenie każdej sprawy w toku sesji bez uprzedniego zawiadomienia stron zainteresowanych, jak i fakt, że depesza Boocklanda została wysłana w poniedziałek, wobec czego rząd litewski miał dostateczną ilość czasu na wydelegowanie przedstawiciela do Genewy wskazują, że Woldemaras kontynuuje w dalszym ciągu swą taktykę zwlekań i trudności.

## Islam złączył się w nienawiści do Anglji...

Warszawa. (Tel. wł.) Wypowiedzenie Anglji wojny świętej przez plemiona Wanabitów uważane jest w prasie francuskiej za objaw groźny dla Imperjum Brytyjskiego, groźniejszy jeszcze, aniżeli może się wydawać, wobec jednoczesnego wybuchu zatargu angielsko-egipskiego, z którego faktycznie niema wyjścia, ponieważ hasłem Ekiptu jest nietylko niepodległość, lecz całkowite opuszczenie Egiptu przez Anglików. Anglicy zaś. gdyby nawet zgodzili się na zasadę niepodległości, nie będą mogli w żadnym wypadku wypuścić ze swoich rąk kontroli nad kanałem Sueskim i nad stosunkami zagranicznemi Egiptu. Między wypadkami nad Nilem a wypadkami w Arabji istnieje niewątpliwie tajemnicza nić, która łączy Islam we wspólnej nienawiści do Londynu. Wahabici są fanatycznymi muzułmanami, zamieszkującymi Arabję od strony południowo-wschodniej. Na ich czele stoi awanturnicza postać sultana Neddżdu, który, jak wiadomo, ogłosił się królem Hedżasu i chciałby teraz zagarnąć również Transjordanję. Zatarg egipski i zatarg arabski tudzież wzrastające wrzenie w Indjach, mogą przy skrytej pomocy Turcji i Sowietów mocno zagrozić Imperjum Brytyjskiemu. Toteż Anglja zdecydowana jest stanąć oko w oko z niebezpieczeństwem.

—oo—

### Walki w Arabji.

Basra. (PAT. United Press.). Rozpoczęcie kroków nieprzyjacielskich na granicy Transjordanji, Iraku i Koweit oczekiwane jest w dniach najbliższych. Wojska angielskie czynią przygotowania. celem uniemożliwienia wtargnięcia szczepu Nedszed i kilka pociągów pancernych partoluje na linji Bagdad—Basra. Kwatera generalna angielskich oddziałów lotniczych w Ur otrzymała rozkaz trzymania wszystkich samolotów gotowych do startu. Z El Riad kwatery generalnej Ibn Sauda donoszą, iż król zaopatrzył szczepy Ajmad, Mutair i Ateiba w broń, amunicję, środki żywności i namioty. Przywódcy tych szczepów mają natychmiast po ukończeniu rokowań z Ibn Saudem, udać się na granicę Iraku, Transjordanji i Koweit, aby przygotować wtargnięcie do obszarów. W Basra panuje wielki niepokój mimo, iż wiadomości z Sobeid, miasta leżącego tuż przy granicy podają, iż panuje tam spokój. Ogólnie panuje obawa, iż liczba wojsk nie wystarczy, aby zatrzymać marsz szczepów Nedszed w kierunku Basra.

## Węgrzy spokojnie przyjęli

DECYZJĘ RADY LIGI NARODÓW.

Budapeszt. (PAT.) Opinja węgierska przyjęła spokojnie decyzję Rady Ligi Narodów powierzenia śledztwa w sprawie St. Gotthard komisji trzech. Można zauważyć, że prasa węgierska oczekuje raportu i propozycji komisji z tym samym spokojem i ufnością, z jaką oczekiwała decyzji Rady od samego początku sprawy. Dzienniki zaznaczają, że po kampanji, którą prasa Małej Ententy prowadziła od 2 miesięcy przeciwko Węgrom i wobec stanowiska rządu czeskiego i jugosłowiańskiego, które jest tego rodzaju, że może uczynić sytuację jaknajbardziej krytyczną, deklaracja ministra Titulescu o dobrych stosunkach pomiędzy Małą Ententą a Węgrami wywołała na Węgrzech wielkie zdziwienie.

## Zapraszają Hiszpanję i Brazylję do wstąpienia do L. N.

Genewa. (PAT.). Na początku dzisiejszego publicznego posiedzenia Rady Ligi Narodów, przewodniczący Rady Uruttia oznajmił, iż Rada Ligi Narodów jest zdecydowana wysłać do Hiszpanji i Brazylji w przyjaznym tonie zredagowane zaproszenia, ażeby państwa te wzięły ponowny udział w pracach Ligi Narodów.

### KOMITET KONTROLUJĄCY AUSTRJĘ.

Genewa. (PAT). Komitet kontrolujący dla Austrji, który początkowo był zwołany na dzień 15 marca, zbierze się dziś popołudniu w sekretarjacie Ligi Narodów. Komitet zajmie się także kwestją pożyczki austrjackiej. Wczoraj przybył do Genewy dalegat Austrji dr. Schüller.

—o : o—

### P. DEVEY JEDZIE DO POZNANIA.

Warszawa. (AW.) Członek Rady Banku Polskiego p. Devey udaje się do Poznania na pobyt 3 dniowy dla zaznajomienia się z życiem gospodarczem tego miasta.

### WPŁYWY Z DANIN I MONOPOLI.

Warszawa. (AW.) Wpływy z danin publicznych i monopolu za III dekadę lutego b. r. wyniosły ogółem 69 miljonów złotych, t. j. o 17 miljonów złotych więcej aniżeli za III dekadę lutego roku ubiegłego. W tem daniny publiczne dały 41 miljonów złotych. monopole zaś 23 miljonów zł.

### WZROST OSZCZĘDNOŚCI W P. K. O.

Warszawa. (AW). Ruch oszczędnościowy w P. K. O. wykazał w lutym dalszy znaczny wzrost. Liczba uczestników obrotu oszczędnościowego P. K. O. przekroczyła 186 tys. osób, a suma oszczędności wzrosła w ciągu tego miesiąca o 5 i pół miljona do sumy 69 miljonów złotych. Nadto w końcu lutego zaczęły napływać wkłady na specjalny rachunek oszczędnościowy, przeznaczony na imigrantów i prowadzony w złotych w złocie.

—oOo—

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 121

# „Swiat w płomieniach“.

**Powieść z niedalekiej przyszłości.**

Jechała teraz bardzo ostrożnie. Lada szelest wystarczył, by ściągnąć cugle Bartkowi i nadsłuchiwać sporą chwilę. W pewnym momencie przyszło jej na myśl, że zapomniała zupełnie zapytać Pawła o depesze z Tunisu, po którą go wyprawiła do Konstantynowa. Była wściekła na siebie, lecz z przyzwyczajenia wolała winę zepchnąć na kogo innego...

— To bałwan! — narzekała pod adresem fornala... — Żeby mi nie przypomnieć!

W lesie było dość spokojnie. Drzewa zasłaniały wybornie przed atakami wichury, śnieg nie zacinał poziomo, ani nawet skośnie, tylko wierzchołki najwyższych drzew kołysały się przy podmuchu wiatru...

— Coś daleko naszych wyparli — rozumowała, wsłuchując się w odgłos wystrzałów armatnich... — Akurat w biały dzień musiałabym się przekradać przez okopy... Uhum... Marny widok...

Jadąc dalej stępa, obmyślała plan działania na najbliższą przyszłość. Doszła wnet do przekonania, że najkorzystniej będzie skręcić z gościńca, za dnia zapewne bardziej ożywionego, zaszyć się w conajwiększą gęstwinę, przeczekać do wieczora i dopiero wtedy kontynuować swój marsz na zachód.

Wyszukawszy więc odpowiednie miejsce, wparła konia między gęsto rosnące świerki. Bartek szedł niechętnie, powoli, noga za nogą, unikając skwapliwie zetknięcia z mokremi okiściami, pod którymi czaiły się kolące szpilki świerków. Poły szynelu zaczepiały o gałęzie, pnie mniejszych drzewek uderzały Alinkę po kolanach, lecz „gwizdała“ na to, mówiąc jej językiem.

Bartek zastrzygł nagle uszami. Swym doskonałym słuchem pochwycił coś, czego młoda amazonka jeszcze nie słyszała... Aż wreszcie...

Od strony gościńca dobiegł niewyraźny zrazu odgłos jakiegoś hałasu, z którego po dłuższej chwili można było wyłowić tupot licznego oddziału pieszych, chrzęst broni, urywki rozmów i inne jakieś echa.

Alinka nadsłuchiwała z bijącem sercem...

— No, miałabym się z pyszna... Żeby tylko moich śladów nie spostrzegli!...

Ale oddziałowi bolszewickiej piechoty ani na myśl nie przyszło szukać czyichkolwiek śladów na drodze. Odmaszerowali w stronę Roztoki i kwadrans później drzewa zapomniały o ich pochodzie.

Po godzinnej wędrówce znalazła Alinka odpowiednie miejsce na wypoczynek. Była to maleńka polanka, osłonięta zewsząd grubym murem rozłożystych świerków...

— Tu się zdrzemniemy, mości Bartek — mówiła, głaszcząc lśniącą szyję wierzchowca, który nie wydawał się być zbudowanym takim wyborem noclegu. Przywiązany do pnia grubszego drzewka i okryty derą, odgrzebywał nonszalancko nóżką śnieg z mchów leśnych, których skubać nie miał najmniejszego zamiaru... Wełniany szynel odegrał dopiero teraz właściwą rolę. Dzięki swym potężnym rozmiarom, służył za namiastkę materaca, za poduszkę i kołdrę zarazem. Z zdobycznym rewolwerem w dłoni wyciągnęła się Alinka wygodnie na niewybrednem posłaniu. Nieprzespana noc, a przedewszystkiem jej straszne przejścia, zrobiły swoje. Zmęczone ciało domagało się wypoczynku i nie wiedzieć jak, ani kiedy, zasnęła Alinka snem sprawiedliwego, zanim ukończyła odmawianie zwykłego pacierza...

Zbudził ją głos zaciekłej strzelaniny! Ujrzawszy nad sobą niebo, a wokoło ośnieżone świerki, nie mogła w pierwszej chwili zrozumieć, gdzie jest właściwie. Zrozumiała dopiero wtedy, gdy spuszczając oczy przed rażącymi blaskami słońca, zobaczyła szynel, oraz rewolwer Fiedora Iwanowicza...

— Bartek! — zakrzykła...

Bartek znikł, ulotnił się bez śladu... A raczej nie bez śladu, gdyż na śniegu widniały odciski jego podków w dwóch kierunkach. Pierwsze na pół przysypane, zatarte, drugie, świeże...

— Uciekł zdrajca — westchnęła z żalem... — Co ja teraz pocznę?...

Rosnąca z minuty na minutę wrzawa, zwróciła jej uwagę w inną stronę...

— Phi... To przedewszystkiem kulomioty — zauważyła... — Czyżby się front przesunął bardziej ku wschodowi?... Daj Boże!... Daj Boże! — monologowała półgłosem.

Zawzięte ujadanie karabinów maszynowych nie ustawało ani na chwilę. Przeciwnie, zdawało się zyskiwać na intenzywności, zdawało się przybliżać w stronę lasu...

Mogła być czwarta popołudniu, kiedy w przestworzach rozległo się dobrze znajome terczenie potężnych motorów spalinowych. Z zadartą ku niebu główką oczekiwała Alinka ukazania się samolotów... Ujrzała wreszcie. Ujrzała i poznała po biało-czerwonych kwadracikach polskie aeroplany. Leciały na wysokości jakich dwustu metrów, plując z swych kulomiotów tysiącami kul gdzieś w dół, jakby na szeregi piechoty nieprzyjacielskiej...

— Nasi górą, jak babcię kocham — ucieszyła się...

Samoloty zawróciły półkolem i dalej spełniały niezmordowanie swą powinność...

Gdzieś zachrzęściły gałęzie...

Alinka obejrzała się niespokojnie...

— Gotowi tędy zmykać...

Doszedłszy do takiej konkluzji, postanowiła opuścić polankę i zaszyć się w gęstwinę. Zarzuciła szynel na ramiona, nasadziła hełm z czoła, by jej widoku nie zasłaniał, poczem ruszyła w drogę. W pobliżu nie było jednak odpowiedniej kryjówki. Począwszy od polanki, idąc w kierunku od gościńca, drzewa szpilkowe przerzedzały się szybko, teren opadał, a w miejsce świerków zjawiały się coraz częściej drzewa liściaste, oraz krzaki głogu, tarnin, leszczyna, wreszcie najniżej olchy, które wilgoć lubią.

(Ciąg dalszy nastąpi).





















Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.